

LWIEŚCI LUBONSKIE

®

Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

NR 11 (24)

Listopad

Cena 2000 zł

... "Niepodobna oddać tego upojenia, tego szatu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos! To nic, będzie dobrze".

*(pierwszy premier
Rzeczypospolitej
Jędrzej Moraczewski)*

Nowe ceny

Od soboty 14 listopada obowiązują nowe ceny biletów na liniach autobusowych "Translub". Bilet jednorazowy, normalny, na wszystkich trasach na terenie Lubonia oraz do Dębca i Górczyna wynosi 2800 zł. Na linii L3 poza Dębiec 6000 zł, w tym linia L3 na terenie Poznania z Dębca 3200 zł. Natomiast ceny biletów miesięcznych wzrastają z 75tys. na 100tys. i ze 150tys. na 180tys. zł. Bilety miesięczne zakupione wcześniej obowiązują bez dopłaty do końca miesiąca. Dopłata za bilet jednorazowy, kupowany u kierowcy wynosi 500 zł.

Konieczne zmiany koncepcji

PRZEBUDOWA WIADUKTU NA UL. POWSTAŃCÓW WLKP.

Z ostatnich informacji wynika, że z powodów technicznych wykonanie przejścia dla pieszych, po stronie południowej okazuje się niemożliwe i to z kilku względów. Wśród utrudnień należy wymienić: niskie posadowienie fundamentów, konieczność wyprofilowania jezdni w kierunku Potoku Junikowskiego (zachowanie spadku dla wody deszczowej) oraz niemożliwość przeniesienia wiszącego po północnej stronie wodociągu, który ze względów bezpieczeństwa nie może być bezpośrednio przy jezdni. Z tych powodów postanowiono przenieść przejście dla pieszych na stronę północną (przy stolarni).



Taka koncepcja nie wydaje się być zbyt szczęśliwa. Nie jesteśmy pewni czy w związku z tym będzie bezpieczniej? Takie rozwiązanie stworzy dodatkową uciążliwość dla dzieci wracających ze szkoły i ludzi idących do sklepów czy kościoła. Obecnie ponad 80% przechodziło stroną południową. Trzeba będzie wychodzić ze szkoły, obchodzić skrzyżowanie i dodatkowo przejść już za wiaduktem przez ruchliwą ulicę Powstańców Wlkp. Ale skoro nie można inaczej, trzeba się będzie przyzwyczaić. Jak dotychczas prace pod wiaduktem, prowadzone przez gazownię, przebiegają w dość zwolnionym tempie. Pod znakiem zapytania stoi termin oddania gotowego wiaduktu do końca miesiąca. A co będzie gdy woda i ziemia zamarzną? (U)

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
po tem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacy
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego*

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą*

Jan Twardowski

ZWŁOKI NA OCZYSZCZALNI
CZALNI

Na terenie byłej oczyszczalni ścieków między ul. Źródlaną a wysypiskiem śmieci znaleziono zwłoki 43-letniego mężczyzny. U denata nie stwierdzono zewnętrznych obrażeń ciała. Zmarły znany był na terenie miasta z zamiłowania do alkoholu.

CORAZ MNIEJ DRZEW

Każdego roku wysycha część starodrzewia w naszym mieście. W tym roku straż pożarna przycięła wiele uschniętych gałęzi i usunęła ponad 10 wiekowych okazów. Miały one od 60 do ponad 80 lat, rosły głównie wzdłuż dróg. Powodem ich powolnego obumierania jest zanieczyszczenie ziemi solami sypanymi w okresie zimowym. Ostatnimi laty sadi się też nowe drzewa, ale ile z nich prze-

KRÓTKO

trwa i wytrzyma nasz skażony klimat czy wandali? Tylko w tym roku padła ponad połowa posadzonych kilkanaście miesięcy temu drzewek. (i)

ODWIEDZINY SZKOTA

Podczas cyklu szkoleń dla samorządów przy Poznańskiej Szkole Biznesu, w ramach międzynarodowej fundacji TEMPUS nasze miasto odwiedził, by zapoznać się z realiami polskiego samorządu profesor Lewis A. Gunn z uniwersytetu w Glasgow, specjalista z zakresu zarządzania gospodarką publiczną.

DOFINANSOWANIE
PRZEDSZKOLA U SIÓSTR

Od roku Siostry Służebniczki Maryi prowadzą przy ul. Zielonej przedszkole. W związku z kłopotami finansowymi zwróciły się do Rady Miasta o dofinansowanie. Rada uwzględniła prośbę i przyznała na 4 miesiące kwotę 62mln. Przypada to po ok. 260tys. zł miesięcznie na każde dziecko. Dla porównania w przedszkolu miejskim Rada Miejska dopłaca ok. 1mln zł.

(i)

WYWÓZ ŚMIECI

Spośród 300 posesji z terenu wschodniego Lubonia obejmujących w drugim etapie wprowadzenie selektywnej zbiórki odpadów, ok 30 zrezygnowało. Jest to dużo w porównaniu z Laskiem, choć z dnia na dzień coraz więcej ludzi się przekonuje. Przypominamy - otrzymuje się trzy pojemniki bezpłatnie. Natomiast za wywóz śmieci wg. harmonogramu płaci się 5 tys. zł od osoby miesięcznie. Kto chciałby jeszcze skorzystać z tej proekologicznej oferty podajemy kontakt: "Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych", ul. Niepodległości 11, tel. 130 - 551 (i)

KRÓTKO

NIEBEZPIECZNE ZABAWKI

Ku utrapieniu nauczycieli i rodziców a ku uciechu dzieci przy szkole nr3 otwarto sklep z petardami. Jak niebezpieczne są to zabawy świadczą wypadki o których skutkach dowiadujemy się co rusz ze środków przekazu. Jak długo będziemy czekać na wypadek w Lubniu? (i)

JAK JECHAĆ

Na ul. Sobieskiego bardzo często zmieniają się znaki ograniczające prędkość. Jest nawet taki odcinek gdzie jadąc w jedną stronę jest ograniczenie do 30 km/h a w drugą do 40km/h. Szczególnie teraz kiedy położono nową nawierzchnię niewielu kierowców stosuje się do tych ograniczeń, może warto by ponownie zastanowić się nad ich tak częstą potrzebą?

WYKUP GRUNTU POD SP1

Rada Szkoły Podstawowej nr 1 po ponownym przeanalizowaniu możliwości rozbudowy placówki zwróciła się do władz miasta z prośbą o wykupienie gruntu, który graniczy z boiskiem piłkarskim przy ul. Kollątaja. W rozmowie z wła-

ścicielem działki o powierzchni ponad 4.000 metrów kwadratowych ustalono cenę na 200 mln zł.

Rada szkoły twierdzi, że jest to jedyna szansa na poprawienie bazy szkolnej, gdyż, jak wynika z prognoz, corocznie przybywać będzie jeden oddział szkolny, a z tym wiąże się ewentualne dodatkowe kłopoty z ulokowaniem uczniów w czasie zajęć.

CIEPLEJ I TANIEJ

W budynku straży pożarnej zainstalowano piec ogrzewania gazowego o mocy 63 KW. Wg szacunków przyniesie to około 10 mln oszczędności m.in poprzez rezygnację z palaczy. Zdemontowany kocioł węglowy zostanie zainstalowany w ochronie miejskiej przy ul. Źródlanej.

ŻABIKOWSKA NIEBEZPIECZNA

Drugiego listopada mężczyzna kierujący ciężarowym mercedesem potrafił na przejściu dla pieszych kobietę i jej dwuletnią córeczkę. Matka i dziecko doznały licznych urazów ciała.



☎ 130 - 997

3/4.10. Włamanie do samochodu na ul. Żabikowskiej. Kradzież radioodtwarzacza, 2 głośników, 2 kaset. Straty oszacowano na 1 mln.

4.10. Wczesnym popołudniem 4 małałatów (najstarszy 15 lat, najmłodszy 12) włamuje się do warsztatu napraw radiowo - telefonicznych PKP. Wyrwywając kraty dostają się do pomieszczeń skąd kradną sprzęt wartości 30 mln, który przenoszą do stojącego opodal wagonu kolejowego. W wagonie dzielą się łupem. Nie przebiega to w przyjacielskiej atmosferze. Złodzieje zaabsorbowani podziałem nie zauważają, że zostają zamknięci w wagonie bez możliwości wydostania się na zewnątrz. Przypadkowy obserwator zdarzenia po zamknięciu wagonu spokojnie zgłasza ten fakt na stacji PKP. Powiadomiona policja przyjeżdża natychmiast aresztując sprawców. Sprawa w Sądzie Ro-



☎ 130 011 w.224
139 - 091

01.10. - Kontrola bezpieczeństwa i porządku na ul. Dworcowej. Jeden mieszkaniec ukarany mandatem.

08.10. - Trzech kierowców ukaranych za nieprzestrzeganie przepisów o ograniczeniu prędkości przy szkołach na ul. Sobieskiego i Żabikowskiej.

12.10 - Mieszkaniec ul. Rataj-



☎ 130 - 998

17.10. - Pożar śmieci (odpadów chemicznych) na terenie Zakładów Doskonalenia Zawodowego na ul. Przemysłowej.

czeka ukarany mandatem w wys. 200 tys. zł. za nieporządek na terenie posesji.

14.10 - Interwencja na ul. Krętej - usunięcie z rejonu sklepu osób nietrzeźwych zakłócających porządek.

16.10 - Kontrola przestrzegania przepisów ruchu. Dwóch rowerzystów pouczonych przez funkcjonariusza.

19.10 - Usuwanie wraków z ul. Osiedlowej.

20.10 - Kontrola miejskiego wysypiska. Dwóch przewoźników ukaranych mandatami za nieprzestrzeganie regulaminu.

25.10 - Mieszkaniec ul. 11 listopada zobowiązany do uporządkowania posesji.

19.10 - Mosina - spaleni uległ domek letniskowy.

25.10. - Podpalenie pnia topoli (30.10. - przy pomocy drabiny mech. SD-30 ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa drzewo zostało wycięte, ponieważ zagrażało bezpieczeństwu)

27.10. - Ulica Paderewskiego - zabezpieczono wylew wody przez nałożenie stojaka hydrantowego do chwili przybycia służby wod.-kan.

dziennym.

3/5.10 Na ul. Kollątaja włamano się do warsztatu samochodowego. Ukradziono pilarkę łańcuchową, szlifierkę, wiertarkę i inne drobne narzędzia. Straty 13,8 mln.

7.10 W godz. 10⁰⁰-10⁵⁰ na ul. Rivolliego włamano się do domu jednorodzinnygo poprzez drzwi od zaplecza. Skradziono magnetowid, aparat fotograficzny, banknot 50-ciomarkowy. Straty 5,5 mln.

7/8.10. W nocy na pl. Wolności włamano się do Fiata 126P kradnąc koło zapasowe, narzędzia, karnister, trójkąt, gaśnicę. Straty wynoszą 2,4 mln.

14/15.10. Z zakładu na ul. Podgórznej dokonano kradzieży 41 rolek wykładziny podłogowej. Straty szacuje się na 161 mln.

5/16.10. Kradzież papierosów, baterii, gazu, biletów MPK z kiosku na ul. Poniatowskiego. Straty wynoszą 16 mln.

11/17.10. Dokonano włamania do piwnicy na Kolonii PZNF, kradnąc rower "Jubilat" wartości około 800 tys.

19.10. Falszywe zgłoszenie kradzieży samochodu z ul. Chopina.

23/24.10. Ze sklepu spóżywcze-

go przy Zakładach Chemicznych skradziono papierosy, wędliny, czekolady. Straty ustala komisja.

25.10. Około godz. 22 na dworcu PKP został okradziony podróżny z Wrocławia. Napastnik grożąc nożem "przywłaszczył" sobie sweter, zegarek, legitymację służbową, dyskietki komputerowe. Sprawca został aresztowany.

28/29.10 Trzy włamania do samochodów osobowych. Ogólne straty 2,3 mln.

Włamanie do przedszkola na ul. Fabrycznej. Skradziono telewizor, odtwarzacz, młynek do kawy, żywność. Straty 8 mln.

W lipcu na terenie osiedla Lubonianka miało miejsce kilka kradzieży suszącej się odzieży. Ustalono sprawcę. Wszystkich poszkodowanych prosimy o kontakt z policją.

W październiku nałożono 109 mandatów na kwotę 16,7 mln. Interweniowano w 39 przypadkach, skierowano 9 wniosków do kolegium, 8 osób odwieziono do izby wytrzeźwień, a 7 kierowcom odebrano prawo jazdy za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

Truciciele

Luboń płacił 25 mln dziennie!

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadza systematyczną kontrolę zakładów przemysłowych, odprowadzających ścieki do jezior i rzek.

(...) Do przedsiębiorstw, które odprowadzają największą ilość ścieków należą szamotulska cukrownia w czasie kampanii cukrowej, Zakłady Ziem-

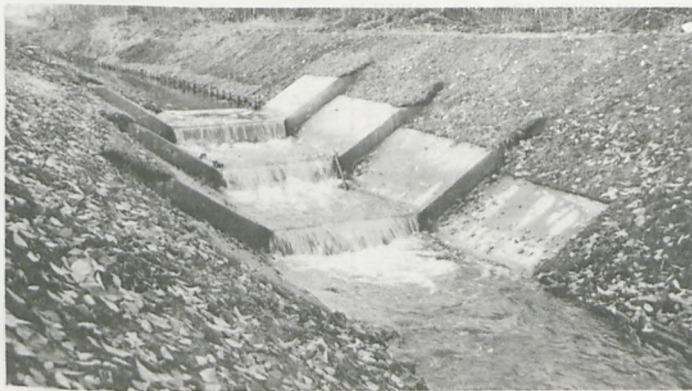
niaczane i Zakłady Nawozów Fosforanowych w Luboniu, Odlewnia Zeliwa w Śremie, Zakłady Przemysłu Metalowego Cegielski w Poznaniu. (...)

Najwyższa kara została nałożona na Zakłady Ziemniaczane w Luboniu. Od listopada do maja tego roku musiały one płacić 25 milionów złotych dziennie. (szal)

Śladem 25 milionów!

16 września w "Gazecie Poznańskiej" ukazał się ten artykuł, którego fragment publikujemy. Zainteresowani tą sensacją, postanowiliśmy sprawdzić czy tak jest w istocie. Sensacją, bo wg obliczeń byłaby to kwota ok. 4,5 miliarda zł a więc suma, za którą można by wybudować oczyszczalnię. Z informacji uzyskanych przez nas w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska (na który powołuje się artykuł) wynika: Zakłady Ziemniaczane za odprowadzanie ścieków nie odpowiadających wymaganym warunkom mają naliczaną karę dobową, w zależności od wyników badań. Wymierzono łączną karę pieniężną za okres od 18 lutego do 29 listopada 1991r i wynosi ona 697 573 600zł, a więc 7 razy mniej niż podaje gazeta. Z czego około 235 mln, to kara do 5 listopada. Ponad 426 mln zł, to kara za okres 23 dni kampanii ziemniaczanej (6 - 29 listopada 1991r a nie od listopada do maja). Wynika z tego dziennie ponad 18,5 mln zł a nie 25 mln. Jest to tylko wielkość naliczona a nie zapłacona. Decyzji o karach na 92rok jeszcze nie ma. Tradycyjnie WPPZ s.a. zwróciły się z prośbą o odroczenie terminu płatności do końca 1996r. "... w związku z prowadzeniem inwestycji mających na celu polepszenie stanu ochrony środowiska...". Prośba ta prawdopodobnie zostanie uwzględniona, po wydaniu stosownej opinii przez Urząd Wojewódzki. Tak więc mówiono o wielkich piądzach, których nikt nigdy nie widział w tej sprawie. Są tylko na urzędniczych papierkach. Natomiast problem nadal pozostaje otwarty!

(U)



Kolejna inwestycja ekologiczna. Na zdjęciu kaskady wodne wybudowane na Potoku Junikowskim, przy ul. ks. Streicha. Spełniają dwa zadania: Zmniejszają spadek terenu, który na odcinku między ul. Powst. Włkp. a Dworcową wynosił ponad 1,8m (wymagany 2,5%). Po drugie powodują lepsze natlenienie wody, pozwalające na rozwijanie się w niej bakterii "oczyszczających". Druga mniejsza kaskada powstaje przy ul. Dworcowej.

Wykaz środków konserwujących, barwiących i dodatków występujących w produktach spożywczych

E 100 nieszkodliwy	E 215 rakotwórczy	E 325 nieszkodliwy
E 101 nieszkodliwy	E 217 rakotwórczy	E 326 nieszkodliwy
E 102 niebezpieczny	E 220 niszczy wit B12	E 327 nieszkodliwy
E 103 zakazany	E 221 zaburzenia jelit	E 330 rakotwórczy
E 104 podejrzany	E 222 zaburzenia jelit	E 331 nieszkodliwy
E 105 zakazany	E 223 zaburzenia jelit	E 332 nieszkodliwy
E 110 niebezpieczny	E 224 zaburzenia jelit	E 333 nieszkodliwy
E 111 zakazany	E 226 zaburzenia jelit	E 334 nieszkodliwy
E 120 niebezpieczny	E 230 szkodliwy dla skóry	E 335 nieszkodliwy
E 121 zakazany	E 231 szkodliwy dla skóry	E 336 nieszkodliwy
E 122 podejrzany	E 232 szkodliwy dla skóry	E 337 nieszkodliwy
E 123 bardzo niebezpieczny, zakazany	E 233 szkodliwy dla skóry	E 338 zaburzenia żołądka
E 124 niebezpieczny	E 236 nieszkodliwy	E 339 zaburzenia żołądka
E 125 zakazany	E 237 nieszkodliwy	E 340 zaburzenia żołądka
E 126 zakazany	E 238 nieszkodliwy	E 341 zaburzenia żołądka
E 127 niebezpieczny	E 239 rakotwórczy	E 400 nieszkodliwy
E 130 zakazany	E 240 podejrzany	E 401 nieszkodliwy
E 131 rakotwórczy	E 241 podejrzany	E 402 nieszkodliwy
E 132 nieszkodliwy	E 250 zaburzenia ciśnienia	E 403 nieszkodliwy
E 140 nieszkodliwy	E 251 zaburzenia ciśnienia	E 404 nieszkodliwy
E 141 podejrzany	E 252 zaburzenia ciśnienia	E 406 nieszkodliwy
E 142 rakotwórczy	E 260 nieszkodliwy	E 407 zaburzenia żołądka
E 150 podejrzany	E 261 nieszkodliwy	E 409 nieszkodliwy
E 152 zakazany	E 262 nieszkodliwy	E 410 nieszkodliwy
E 160 nieszkodliwy	E 263 nieszkodliwy	E 411 nieszkodliwy
E 161 nieszkodliwy	E 270 nieszkodliwy	E 413 nieszkodliwy
E 163 nieszkodliwy	E 280 nieszkodliwy	E 414 nieszkodliwy
E 171 podejrzany	E 281 nieszkodliwy	E 420 nieszkodliwy
E 170 nieszkodliwy	E 282 nieszkodliwy	E 421 nieszkodliwy
E 173 podejrzany	E 300 nieszkodliwy	E 422 nieszkodliwy
E 174 nieszkodliwy	E 301 nieszkodliwy	E 450 zaburzenia żołądka
E 175 nieszkodliwy	E 302 nieszkodliwy	E 461 zaburzenia żołądka
E 180 podejrzany	E 303 nieszkodliwy	E 462 zaburzenia żołądka
E 181 zakazany	E 304 nieszkodliwy	E 463 zaburzenia żołądka
E 200 nieszkodliwy	E 305 nieszkodliwy	E 465 zaburzenia żołądka
E 201 nieszkodliwy	E 306 nieszkodliwy	E 466 zaburzenia żołądka
E 202 nieszkodliwy	E 307 nieszkodliwy	E 471 nieszkodliwy
E 203 nieszkodliwy	E 308 nieszkodliwy	E 472 nieszkodliwy
E 210 rakotwórczy	E 309 nieszkodliwy	E 473 nieszkodliwy
E 211 rakotwórczy	E 311 powoduje wysypki	E 474 nieszkodliwy
E 212 rakotwórczy	E 312 powoduje wysypki	E 475 nieszkodliwy
E 213 rakotwórczy	E 320 cholesterol	E 477 podejrzany
E 214 rakotwórczy	E 321 cholesterol	E 480 nieszkodliwy
	E 322 nieszkodliwy	

Wykaz został sporządzony i opublikowany przez Szpitalne Centrum Wydawcze Hospital-Villejuii (Francja)

WYTNIJ! • ZACHOWAJ!

Nowe wysypisko!?

Przedstawiciele Spółki Akcyjnej "Zakłady Chemiczne - Luboń", zwrócili się do Zarządu Miasta Poznania z propozycją wspólnej budowy i eksploatacji wysypiska lub zakładu unieszkodliwiania odpadów dla m. Poznania. Inwestycja miałaby powstać od strony południowo - zachodniej Poznańskich Zakładów Chemicznych, granicząc z nami oraz rzeką Wartą. Obecnie są tam nieużytki, a część zajmuje wylewisko ługów pokrystalicznych z Zakładów Chemicznych, otoczone wałem ziemnym. Na skraju omawianego obszaru znajduje się "dzikie" wysypisko, dochodzące do "kociich dołów". Doradca prezydenta Poznania widzi potencjalną możliwość następującego wykorzystania w/w terenu (około 40 hektarów):

- Budowę wysypiska odpadów komunalnych z południowych dzielnic m. Poznania,
- budowę składowiska odpadów przemysłowych,
- budowę spalarni na odpady spe-

cialne (np. z obiektów służby zdrowia, w tym z coraz liczniejszych gabinetów prywatnych) z małym wysypiskiem technologicznym,

- budowę kompostowni (z ew. sortownią) odpadów komunalnych i wysypiska technologicznego dla pozostałości nie nadających się do kompostowania.

Jednocześnie doradca prezydenta Poznania proponuje zasięgnięcie opinii organów planowania przestrzennego i władz samorządowych Lubonia.

Moim zdaniem problem składowiska odpadów dla naszego miasta jest jednym z najważniejszych do szybkiego rozwiązania, zwłaszcza, że w najbliższych miesiącach będzie musiało być zamknięte dotychczasowe wysypisko w rejonie ulicy Żabikowskiej. Grozi nam wówczas wywóz odpadów i śmieci na odległe wysypiska (w rejonie Czempinia lub Suchego Lasu), co wielokrotnie zwiększy koszty ich usuwania.

(opracował Wojciech Dutka)

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU

Historia prac na budowie Przychodni Rejonowej przy ul. Poniatowskiego sięga połowy 1987 r. W Dzienniku Budowy Przychodni pierwszy zapis o rozpoczęciu prac umieszczony jest z datą 31.07.1987 r. Była to inwestycja Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w imieniu którego prowadziła ją jako inwestor zastępczy Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego Poznań-Wilda. Wykonawca ten korzystał z kolei z wielu podwykonawców. Już po niespełna dwóch miesiącach w Dzienniku Budowy inspektor nadzoru umieścił zapis: „stwierdzono słaby postęp robót”. Zapis ten stał się niestety hasłem tej budowy.

Z perspektywy ponad 5 lat trwania budowy stwierdzić można, iż wykonawca ten nie był w stanie przyjąć na siebie całego zakresu prac. Posiłkował się wieloma podwykonawcami, a jakość i tempo robót ocenić należy krytycznie.

Nowe władze samorządowe postanowiły wspomóc budowę przychodni. W budżecie miasta na 1991 r. przeznaczono pierwotnie kwotę 300 mln zł na dofinansowanie budowy. Wiosną 1991 r. na spotkaniu w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego uzgodniono między wykonawcą i inwestorem zastępczym zakończenie budowy do końca 1991 roku, za sumę 1300 mln zł. Wydział Zdrowia mógł przeznaczyć na ten cel 700 mln zł. Miasto więc, po

Historia budowy Przychodni Lekarskiej przy ul. Poniatowskiego.

przeszacowaniu budżetu, zwiększyło w nim środki przeznaczone na budowę przychodni z 300 mln do 600 mln. Termin ukończenia budowy nie został jednak dochowany a wykonawca wykorzystał w 1991 r. jedynie około połowy środków z budżetu miasta. Poza dofinansowaniem budowy władze miasta starały się różnymi sposobami wpłynąć na przyspieszenie tempa budowy, między innymi interweniując u inwestora i wykonawców oraz organizując systematyczne spotkania wszystkich stron w Urzędzie Miejskim. Niestety, środki te były jednak mało skuteczne.

Nie dotrzymany został kolejny termin zakończenia prac, ustalony na koniec marca 1992 r. W czerwcu 1992 r. wykonawca oświadczył, iż środki na ukończenie budowy przychodni muszą ulec zwiększeniu o dalsze 500 mln zł, a termin zakończenia budowy kolejnemu przedłużeniu. **Władze miasta uznały, że nie mogą dalej uczestniczyć w tej farsie i być stroną znacząco dofinansującą budowę, przy jednoczesnym braku wpływu na jej przebieg.** W związku z tym Zarząd Miasta wystąpił do Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego o przekazanie prowadzenia tej inwestycji miastu, rezygnując z korzystania z pośrednictwa Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji, jako inwestora zastępczego i Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego Poznań-Wilda, jako wykonawcy. Konieczność rozliczenia dotychczas wykonywanych prac oraz spory finansowe między inwestorem a wykonawcą spowodowały, że budowany obiekt przekazany i udostępniony został miastu 10 września 1992 r. Do wykonania pozostały głównie prace wykonawcze - posadzkarckie, malarskie, murarskie, instalacyjne oraz zewnętrzne. Niezwłocznie ogłoszono w prasie przetarg na wykonanie tych robót. Spośród 37 oferentów komisja przetargowa za najkorzystniejszą uznała ofertę Spółdzielni Pracy „Tormech” w Poznaniu, z którą przystąpiono do szczegółowego ustalenia zakresu i warunków wykonania wszystkich prac, z wyjątkiem robót z zakresu instalacji sanitarnych, na które za najlepsze uznano warunki przedstawione przez Zakład Instalacyjny p. Andrzeja Szypury z Lubonia. Okazało się jednak, że **złe fatum nadal ciąży nad tą budową.** Spółdzielnia „Tormech” w ostatecznym etapie ustaleń wycofała się z zaproponowanych wcześniej warunków. Na nowe, zaproponowane przez Spółdzielnię „Tormech” stawki Komisja nie mogła wyrazić zgody. W tej sytuacji musi nastąpić wybór nowego wykonawcy. Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższych dniach, a nowy wykonawca powinien przystąpić do prowadzenia prac najpóźniej w połowie listopada.

Pytaniem zasadniczym jest pytanie o termin zakończenia budowy. Prace wewnętrzne muszą być wykonane do końca roku, trudno natomiast przewidzieć w jakim zakresie warunki pogodowe umożliwią wykonanie prac zewnętrznych. Ostatecznym jednak warunkiem otwarcia przychodni będzie jej wyposażenie przez służbę zdrowia. Władze miasta zrobią wszystko co w ich mocy, aby przychodnia przyjęła pierwszych pacjentów w drugim kwartale przyszłego roku.

5.11.1992 r.
Wł. Kaczmarek

W uzupełnieniu zamieszczonego w ubiegłym miesiącu artykułu pt. „Polityka miasta” podajemy **kierunki działań w zakresie ochrony środowiska:**

I. Działania długofalowe

1. Rozbudowa świadomości ekologicznej mieszkańców poprzez uświadczanie o skutkach działań degradujących środowisko /prasa lokalna, spotknia/
2. Przystąpienie do rozwiązywania problemu lokalizacji sanitarnej:
 - aktualizacja programu kanalizacji sanitarnej miasta przy preferowaniu włączenia jej w system poznański /1993/,
 - podjęcie budowy sieci kanalizacyjnej.
3. Zracjonalizowanie gospodarki odpadami stałymi:
 - wybór lokalizacji i budowa nowego składowiska śmieci komunalnych,
 - stopniowe wprowadzanie w całym mieście selektywnej zbiórki odpadów.
4. Gazyfikacja gospodarstw domowych w mieście:
 - dokończenie gazyfikacji miasta /1994/,
 - podjęcie działań wg zaktualizowanego programu /stacje redukcyjne, instalacje/ w celu zwiększenia zakresu stosowania ogrzewań gazowych.
5. Zmniejszenie emisji spalin motoryzacyjnych i ich oddziaływania poprzez modernizację układu komunikacyjnego miasta i lokalizację parkingów.
6. Uwzględnianie problemów zagrożenia środowiska w gospodarce przestrzennej miasta ze szczególnym uwzględnieniem lokalizacji nowych zakładów.
7. Aktualizacja programu kanalizacji deszczowej z uwzględnieniem konieczności modernizacji jej włączenia do cieków wodnych /piaskowniki/.

II. Działania bieżące

1. Oddziaływanie na zakłady przemysłowe i rzemieślnicze w celu reralizacji obowiązujących ich programów i przestrzegania norm.
2. Organizowanie spotkań zainteresowanych stron /urząd, Rada Miejska, zakłady, mieszkańcy/
3. Zadrzewienie miasta i zagospodarowanie oraz utrzymanie terenów zielonych.
4. Dokończenie w 1993r. wodociągowania miasta.
5. Kontrola i likwidowanie dzikich przyłączy kanalizacji sanitarnej
6. Regulacja i utrzymanie cieków wodnych w mieście.
7. Rekultywacja terenu wysypiska miejskiego.
8. Likwidacja dzikich wysypisk, rekultywacja i zagospodarowanie terenu.
9. Budowa ścieżek rowerowych wzdłuż Warty.

Rozstrzygnięto konkurs na dyrektora Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, którym został pan Zbigniew Fibiger. Natomiast z powodu wycofania się kandydatów nie dokonano wyboru dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ogłoszono nowy konkurs, który rozstrzygnięty zostanie do końca listopada. Dotychczasowy dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej pan Bogdan Pietrzak, będąc jednocześnie radnym zrezygnował z udziału w konkursie na mocy ustawy z czerwca o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Trzeciego listopada odbyła się 44 sesja Rady Miejskiej Lubonia. Pierwszym punktem było przyjęcie uchwały w sprawie cen biletów za przejazdy autobusowe „Translubu” (publikujemy na pierwszej stronie). Przyjęto także propozycję nowych statutów: Ośrodka Kultury w Luboniu (wspólny dla dotychczasowego Domu Kultury przy ul. Armii Poznań i Klubu Rolnika z ul. Sobieskiego) oraz Biblioteki Miejskiej. Najistotniejszym zapisem jest posiadanie osobowości prawnej przez te jednostki, co stanowi o ich daleko idącej samodzielności. Tak więc od nowego roku działacze będą na zasadach zakładu budżetowego. Przyjęto też uchwałę normującą warunki gruntowe na Czajkowie, w związku ze zmianami wprowadzonymi szczegółowym planem zagospodarowania tego obszaru. Rada negatywnie ustosunkowała się w kwestii odstąpienia należącego do skarbu państwa terenu między stolarnią i zakładem elektryki pojazdowej a chodnikiem przy wiadukcie na ul. Powstańców Wlkp. Na wniosek radnego
(cd. na str. 5)

MIASTA

16 października w „Gazecie Wielkopolskiej”, na pierwszej stronie, ukazał się artykuł, którego główną myśl przedrukujemy poniżej.

gazeta
WIELKOPOLSKA

ZAPŁAĆ ZA RZĄDZENIE

Wójt i burmistrz w Poznańskim zarabiają średnio po 6 mln zł. Prezydent Poznania prawdopodobnie 14 mln. Wojewoda poznański - 13 mln. Radni za swoją pracę społeczną dostają od 900 tys. do 3 mln zł diet.

Szczególnie ostatnie zdanie dotyczące diet radnych zbulwersowało opinię publiczną i radnych Lubonia, na których temat zaczęło krążyć wiele plotek. By wszystko wyjaśnić na prośbę komisji rady podajemy:

Rada Miasta Lubonia na 40 sesji, która odbyła się 31 lipca uchwałą nr99/92, uchwaliła nowe, podniesione o 20% wysokości diet, które wynoszą: za udział w sesji 90 tys.zł, za posiedzenie komisji 60 tys. zł. Ilość sesji i posiedzeń komisji zależy od potrzeb. Średnio jest to po jednym lub dwa posiedzenia w miesiącu, odbywające się zawsze po południu, więc po pracy i trwające często do późnych godzin wieczornych. Tak więc za udział w tych pracach społecznych zapłata wynosi średnio od 150 tys. zł do około 300 tys. zł miesięcznie. Pieniądze te traktowane są jako ekwiwalent za dojazdy, telefony i czas. To wszystko za co mają płacone radni. Dodatkowo przewodniczący rady otrzymuje: za prowadzenie sesji 180tys.zł, za dyżur 108tys.zł oraz tzw. kilometrówkę - za 500km użytkowania prywatnego samochodu. Odnośnie uposażenia burmistrza i zarządu „Gazeta” niewiele się pomyliła. Burmistrz Lubonia otrzymuje wynagrodzenie 2,97 średnich krajowych, zastępca 2,31, a członkowie zarządu po 1,85 średniej. Wszystkie wielkości podane są brutto. Za używanie prywatnego samochodu do celów służbowych każdemu z członków zarządu przysługuje ekwiwalent za 500km.

Nie byłoby może nieporozumienia, gdyby na łamach „Gazety Wielkopolskiej” zaznaczono, iż zarobki dotyczą Poznania lub innej konkretnej gminy. Natomiast mówiąc o województwie poznańskim mowa była także o Luboniu. Informacje tu podane pochodzą z Biura Rady Miasta oraz od Skarbnika Gminy

(i)

(cd. ze str.1) Kazimierza Jedlińskiego podjęto uchwałę przyjmującą złożenie mandatu radnego okręgu wyborczego nr 22 tj. ulicy Żabikowskiej od nr 62A do 62G. W uza-

SESJE

danieniu, ustępujący radny podaje, że „nadmiar obowiązków wynikających z pracy poza terenem zamieszkania, uniemożliwia pracę społeczną na rzecz miasta”. Następnie wystuchano sprawozdania budżetowego za trzy kwartały. Jako ciekawostkę można podać wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych, szczególnie zakładów uspołecznionych, które wynoszą tylko 33 miliony. Generalnie przychody są niższe i konsumowana jest nadwyżka budżetowa.

Prognozy na rok przyszły również nie są zadawalające. Następnie wybrano wariant koncepcji kanalizacyjnej i uzgodniono podjęcie prac związanych z kanalizacją sanitarną w rejonie Żabikowa, nad którą prace trwały od dawna. W kolejnym punkcie omówiono skutki ustawy z 5 czerwca o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (zwana ustawą antykorupcyjną). Dotyczy ona też radnych, którzy do końca marca zobowiązani są do złożenia oświadczenia majątkowego. Wysłuchano sprawozdania likwidatora KPRI, który oświadczył, że nie uda się zlikwidować przedsiębiorstwa do końca roku. Ostatnim punktem były tradycyjnie wolne głosy i wnioski. Sesja zakończyła się o godz.22. Informujemy, że protokoły z sesji są do wglądu w Biurze Rady.

Kolejny odcinek cyklu spotkań z radnymi, który zaproponowaliśmy na półmetku rządów samorządowych. Niektórym czytelnikom w ten sposób przypominamy sylwetki ich radnych, innym przedstawiamy. Zapraszamy też państwa do wspólnego zadawania ciekawych pytań. W tym miesiącu do rozmowy zaprosiliśmy pana Andrzeja Sobiło.



- Wieści: Przypomnijmy reprezentuje pan okręg wyborczy nr 27, ulice: Łąkowa, Leśna, Piaskowa, Rutkowskiego, Sawickiej, Podgórna 1-15 i 2-24, Spokojna, Wawrzyniaka. Jak pan realizuje swój program wyborczy? Z jakimi trudnościami spotyka się pan pełniąc funkcję radnego?

Z cyklu

Pytania do ... (4)

- Andrzej Sobiło: Najistotniejszą sprawą, którą zajmuje się Komisja Finansowo-Gospodarcza, której jestem przewodniczącym, jest organizowanie budżetu miasta. Jego plan opracowuje Zarząd.

Dochodami budżetu miasta są: podatki, opłaty lokalne i udziały w podatkach, będących dochodami budżetu państwa, dochody z majątku miasta oraz subwencja ogólna z budżetu centralnego.

Ponadto dochodami miasta mogą być nadwyżki budżetowe z lat ubiegłych i dotacje celowe na realizację zadań zleconych, wpływy z samoopodatkowania mieszkańców i inne dochody uchwalane przez Radę Miasta. Wydatki budżetu nie mogą przekraczać dochodów. Przeznacza się je na takie cele, które zapewniają istnienie miasta, m.in. utrzymanie przedszkoli, biblioteki, ośr. kultury, oświetlenia

ulic, utrzymanie porządku na ulicach i zieleni oraz naprawy starych i budowa nowych chodników, ulic, wodociągów i kanalizacji, służących mieszkańcom.

Głównym celem naszej komisji jest przestrzeganie uchwalonego na cały rok budżetu miasta. W moim programie wyborczym miałem na celu przede wszystkim ochronę środowiska i podniesienie standardu życia mieszkańców.

Cieszę się, że mój okręg jako jeden z pierwszych został wyposażony w kubły do sortowania śmieci oraz, że można korzystać już z własnych telefonów. Być może w niedługim czasie dojdzie do realizacji planu zgazyfikowania naszego rejonu, poprzez przedłużenie nitki wirowskiej. Niepokoi mnie tylko projekt usytuowania na terenie Zakładów Chemicznych im. dr Maya wysypiska i spalarni śmieci z przeznaczeniem dla naszego miasta i nie tylko!

O uporządkowaniu starorzecza Warty nie będę nadmieniał, ponieważ w poprzednim miesiącu wypowiedział się już na ten temat M. Pohl.

- „Wieści” Dziękujemy za odpowiedź

Związek NSZZ

„Solidarność”

skorzystał z ustawy o związkach zawodowych i przedstawił Zarządowi Miasta swoją opinię, na temat proponowanych, nowych opłat za korzystanie ze środków komunikacji miejskiej Lubonia.

Organizacja związkowa NSZZ „Solidarność” przy Poznańskich Zakładach Chemicznych i Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiaczanego w Luboniu przedstawiła wspólną opinię na w/w temat. Wypowiedziała się negatywnie przeciw propozycji podniesienia do 1200 zł dopłaty za bilety zakupione u kierowcy. Bez rozwiązania dystrybucji, tj. umożliwienia innych form zakupu, a przede wszystkim lepszej informacji o miejscach nabycia biletów nie można wprowadzić tak wysokiej zmiany. Obecna opłata (dopłata) będzie traktowana jako kara dla użytkownika, który nie miał możliwości zaopatrzenia się w bilet gdzie indziej.

(R. Haremza)

Pod tym hasłem Poradnia Wychowawczo-Zawodowa będzie systematycznie przybliżać problemy związane z oddziaływaniem dydaktyczno-wychowawczym na dziecko.

DZISIAJ - o pomocy dla młodzieży kończącej szkołę podstawową, w podejmowaniu trudnej decyzji: CO DALEJ?

Rola psychologa w poradnictwie zawodowym budzi jeszcze pewne kontrowersje. Badania przydatności do zawodu nie zawsze spełniają oczekiwania ucznia. Dlatego przedstawię propozycję udzielenia uczniom pomocy w wyborze zawodu, bez przeprowadzania badań. Są to kilkugodzinne warsztaty samopoznawcze, oparte na partnerstwie i wzajemnym porozumieniu.

CELEM TYCH ZAJĘĆ JEST:

- umożliwienie uczniom i wychowawcom lepszego poznania siebie,
- uruchomienie sił tkwiących w klasie do pomagania sobie,
- umożliwienie uczniom poznania mocnych stron własnej osobowości,
- zintegrowania zespołu klasowego,
- udzielenie młodzieży pomocy w wyborze zawodu.



POMOC DZIECKU RODZINIE I SZKOLE

Młodzież na spotkaniu warsztatowym zachowuje się inaczej niż w szkole, swobodnie rozmawia, żywo reaguje emocjonalnie. Spotkanie przebiega w kilku etapach. Jeden z nich, oparty na wspomnieniach z dzieciństwa, nawiązuje do faktu, że człowiek od początku życia myśli o tym, kim chciałby być, co robić w przyszłości. W tym kontekście uczniowie, przy pomocy psychologa, wzajemnie pracują nad sobą, nad odkrywaniem mocnych stron osobowości własnej i pomagania innym w ich odkryciu. Uczniom, którym bardzo trudno mówić o sobie, trzeba pomóc, podobnie jak tym, którzy nigdy sami nie wybierali partnera do współpracy.

Warsztaty przynoszą znaczne korzyści wychowawcom, którzy jakby na nowo odkrywają swoich uczniów. Dostrzegają w nich partnerów, z których zdaniem warto się liczyć. Zbliżają się do młodzieży, lepiej czują się w klasie. Niektórzy nauczyciele starają się podpatrzeć sposób rozmawiania z młodzieżą. Zauważają, że takie spotkania dostarczają wiele informacji o uczniu, co w rezultacie pomaga ukierunkować jego dalszą drogę życiową.

Maria Szafran
psycholog

RADA RODZICÓW W SZKOLE NR 4

Rada Rodziców działająca przy Szkole Podstawowej nr 4 chciała by pokrótce przedstawić swoją działalność.

Zostaliśmy wybrani w roku szkolnym 1991/92 na trzyletnią kadencję. Podczas pierwszego roku działalności udało nam się zakupić dla szkoły telewizor kolorowy, magnetowid oraz komputer. Ponadto ze składek rodziców (które wynoszą 200 tys. zł. rocznie na rodzinę), 40% jest przeznaczone na potrzeby dzieci (wycieczki, baliki, książki dla biblioteki szkolnej, nagrody dla wyróżnionych uczniów itp.). Już w bieżącym roku szkolnym Rada zakupiła wyposażenie do komputera i pracowni komputerowej.

Potrzeby szkoły są bardzo duże i wiele jest jeszcze do zrobienia. Dlatego staramy się również wypracować dodatkowe fundusze. W karnawale '92 zorganizowaliśmy zabawę, z której dochód został

przeznaczony na potrzeby szkoły. W karnawale '93 planujemy podobną imprezę, na którą zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych do pomocy szkole i spragnionych dobrej zabawy.

Korzystając z uprzejmości "Wieści Lubońskich" chcemy zapelować do rodziców o współpracę z nami. Szkoła wymaga odmalowania. Wspólnymi siłami uczynimy ją ładniejszą i sympatyczniejszą. W grę wchodzić przecież atmosfera i warunki, w jakich nasze pociechy spędzają wiele swojego czasu.

Dyrekcja szkoły, z którą nam, Radzie Rodziców, świetnie się współpracuje, z pewnością chętnie przyjmie każdą formę pomocy i zainteresowania. Szkoła należy do naszych dzieci, więc zrobmy to dla nich i z myślą o nich.

W imieniu Rady Rodziców
z-ca przewodniczącego

Halina Nowakowska.

Co słysząc w ...

SP3

62 dzieci z dwóch klas pierwszych, zostało uroczysto pasowanych na uczniów. Otrzymali oni tarcze szkolne, maskotki inne pamiątki oraz książeczki SKO ufundowane przez Bank Spółdzielczy z wkładem po 5000zł.

Rada Samorządu Uczniowskiego SP3 serdecznie dziękuje panu Grzegorzowi Jugo za pomoc i życzliwość.

Uczniowie klas I - II wykonali ciekawe prace na wystawę pod hasłem "Dary jesieni w rękach najmłodszych".

Rada Samorządu Szkolnego zorganizowała konkurs międzyklasowy na najładniejszą kompozycję suchych kwiatów. Zwyciężyła klasa VIIb.

W tym miesiącu zakończono prace i dokonano uroczystego otwarcia harcówki. Przytulne pomieszczenie z imitacją kominka i pianinem służyć będzie rzeszy harcerzy i zuchów z SP3.

SP1

Rada Szkoły uzbierane 20 mln wyda na budowę placu sportowego

Rozpoczynają działalność zawieszono z powodu braku pieniędzy kółka zainteresowań.

Szkolny Klub Krajoznawczo - Turystyczny odwiedził poznańską palmiarnię i brał udział w rajdach turystycznych.

Klasa VIc była na wycieczce w Toruniu a klasy VIIa i d zwiedziły Szamotuły i okolice.

Ślubowanie złożyły klasy I - prezenty finansował Komitet Rodzicielski.

Rozpoczęła działalność filia szkoły muzycznej - dzieci uczą się grać na fortepianie, akordeonie, gitarze i organach elektrycznych oraz biorą udział w zajęciach rytmiki. Szkoła przyjmuje wszystkie chętne dzieci z całego miasta.

Brak pomieszczeń szkolnych doprowadził do tego, że dwie klasy III mają wszystkie lekcje w salce katechetycznej. Zajęcia

szkolne prowadzimy już w czterech punktach placu Wolności.

Samorząd Uczniowski przygotował bardzo ładne uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej i Święta Niepodległości.

Oddziały przedszkolne i klasy I-III były w teatrze "TOTEM" w Poznaniu na spektaklu "Alibaba i 40 rozbójników".

SP2

Trwają eliminacje do konkursu historyczno-geograficznego dotyczącego odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Fundatorem nagród jest Komitet Rodzicielski. A może ktoś jeszcze?

Uczniowie klas młodszych uczestniczą w konkursie plastycznym "Kolorowa jesień".

Od października wprowadzono w młodszych klasach (odpłatnie) lekcje j.angielskiego.

Uczniowie będą mieć swoją własną gazetkę "Goniec Szkolny".

W szkole działa Mini-Sklepik, gdzie można kupić nie tylko gumę NBA, z którą jest problem na lekcji, ale i inne słodkości.

Trwa konkurs pt. "Pasta, szczerotka, woda, urody Ci doda". Najlepsze prace (rysunki, plakaty) zostaną nagrodzone.

Szkolna stołówka wydaje 45 bezpłatnych obiadów dla dzieci (30 funduje PCK a 15 opieka społ. w Luboniu).

W szkole działa sklepik. Można kupić drożdżówkę i materiały piśmiennicze.

Pierwszy poniedziałek każdego miesiąca to "Dni otwarte szkoły". Rodzice mogą spotkać się z dyrekcją szkoły i z każdym nauczycielem.

Kontynuowany jest kurs języka angielskiego, niestety płatny.

Rodzice uczniów klasy Vb zobowiązali się pomalować klasę swoich dzieci. Duże brawa!

Potrzebna nie tylko laska

SŁOWEM - ŚWIATŁEM

*słowem potrafię wszystko
w nim zamknęło się wczoraj
ono otworzy jutro
dziś zgasło we mnie światłem*

*nocą żrenic zapalę
nawet serce kamienia
opłynę wszystkie brzegi
słowem - światłem*

Stanisław Leon Machowiak
(niewidomy)

* * *

Chcę podzielić się kilkoma refleksjami na temat ludzi ociemniałych i niedowidzących w naszym mieście. Jest nas około 60, tylko tych zrzeszonych w Polskim

Związku Niewidomych (PZN). Ponad połowa mieszka na osiedlu "Lubonianka", reszta w pozostałej części miasta. Z ramienia PZN Koła Wilda usiłuję być łącznikiem pomiędzy Zarządem Koła, jego członkami a różnymi instytucjami mogącymi nam pomóc. Odwiedziłam już prawie wszystkich naszych członków oraz kilku nie zrzeszonych, bo ci również są pod naszą opieką. W miarę zawierania znajomości coraz bardziej uświadamiałam sobie, że nie potrzeby materialne są dla tych ludzi najistotniejsze, **lecz potrzeba kontaktu z innymi**. Po prostu porozmawiania, spotkania się, wymiany doświadczeń. Postanowiłam skonsolidować to środowisko. Widzę potrzeby spotykania się od czasu do czasu przy herbatce i cia-

steczku, porozmawiania ze sobą. Choć takie spotkania organizować. Na pierwsze zapraszam **26 listopada, we czwartek, o godz. 14⁰⁰**, do Biblioteki Publicznej na ul. Żabikowską 42. Część z nas jest zupełnie samotna, zamknięta w czterech ścianach, często uwięziona w domu, z innymi jeszcze schorzeniami oraz niemłodym wiekiem. Gdyby takie spotkanie miało odbyć się nawet dla paru osób, to też widzę jego sens. Wierzę również gorąco w naszą młodzież, która z pewnością organizacyjnie pomoże zebrać wszystkich chętnych. Przy okazji chciałabym zasignalizować ważny problem jakim jest sytuacja finansowa. Niewielu kwalifikuje się do skorzystania z zapomogi opieki społecznej, gdyż nie spełniają wy-

maganych kryteriów. Wielu nie ma nawet rent inwalidzkich, przy których załatwianiu potrzeba wiele starań. Nie mają też za co zakupić na zimę odzieży, obuwia czy węgla. Związek ma pieniądze jedynie na cele rehabilitacyjne. Gdyby znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy chcieliby podzielić się swymi zasobami z tymi potrzebującymi, to w ich imieniu i własnym serdecznie dziękuję.

Podajemy konto bankowe, na które można dokonywać wpłaty

WBK III O/Poznań Nr rachunku 356211-2365-132 z zaznaczeniem dla koła Wilda PZN (do którego należy Luboń). Natomiast wszelkie dary rzeczowe proszę przysyłać na mój adres, ul. Żabikowska 46/11, tel. 130-772

(Danuta Wołodkiewicz)

ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 2

Nieczęsto zdarza się nam pisać o dotrzymaniu terminów. Stało się tak w przypadku projektu rozbudowy szkoły nr 2. Obiecano gotowy projekt do końca września i tak też się stało. W czerwcowym numerze "Wieści" pisaliśmy nieco o założeniach i przedstawiliśmy projekt elewacji dobudówki. Dziś kilka dalszych szczegółów. Dobudowywany dwukondygnacyjny blok dydaktyczny posiadać będzie 8 sal lekcyjnych, po dwie szatnie na piętrze, ubikacje i zaplecze dydaktyczne, wspólne dla dwóch sal na każdej kondygnacji oraz korytarze, razem około 1 100 m². Do przetargu na rozbudowę szkoły

stanęło 30 oferentów. Wybrano Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa prowadzące budowę bloków w ramach dogęszczenia osiedla "Lubonianka". Wiele zależy będzie jak zwykle od pieniędzy. Na budowę tej części przewiduje się około 2,5 do 3 miliardów złotych (bez jakiegokolwiek wyposażenia sal). Wykonawca jest w stanie oddać budynek na 1 września 93. Byłoby to piękne! Z rozmowy przeprowadzonej z burmistrzem wynika, że miasto będzie stać w najlepszym razie na zabezpieczenie w budżecie 1 do 1,5 miliarda. Przy założeniu, że kuratorium dofinansuje w

granicach 40-50% (tak jak się to praktykuje) jest szansa na rozpoczęcie nowego roku szkolnego w większej szkole. To założenia najbardziej optymistyczne! Obecnie postępy w pracach przygotowawczych i budowlanych zależą będą od pogody. Niestety, usunąć trzeba niektóre drzewa (jednym z podstawowych założeń projektu było maksymalne zachowanie istniejących drzew). Przełożyć należy również odcinek kanalizacji prowadzącej z istniejącej szkoły i przechodzącej przez teren, na którym stanie nowy budynek.

(PPR)

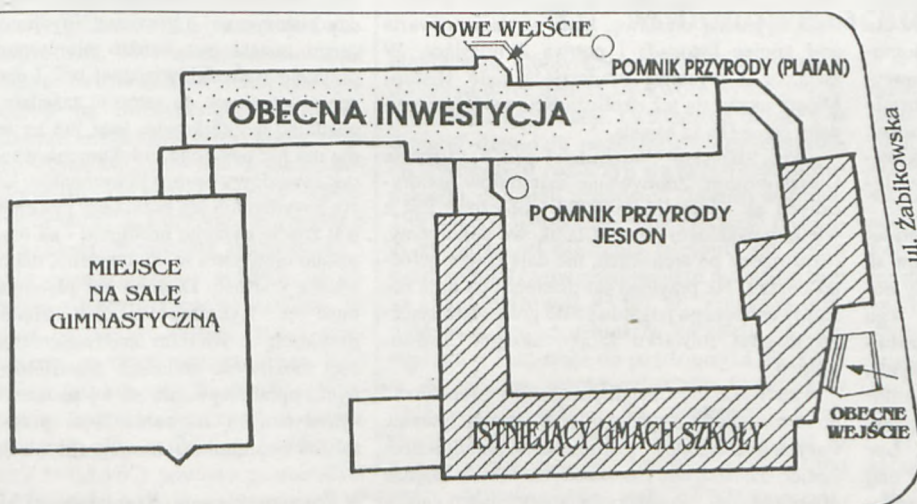
Miejski Komitet Pomocy Społecznej,

działający przy Urzędzie Miasta Lubonia, informuje, że w związku z otwarciem roku szkolnego zorganizował dla dzieci rodzin słabiej sytuowanych oraz dzieci samotnych matek bezpłatne zaopatrzenie w niektóre artykuły szkolne. Każde dziecko otrzymało 10 zeszytów, 2 długopisy, ołówki z gumką, linały, torebki z cukierkami oraz pastę do zębów i mydło. Wyposażonych zostało 210 dzieci.

Dziękujemy za pomoc niektórym sponsorom, m.in. firmie Impex-Duet, firmie Kapelański. Ponadto PPH Urbanek i Ruszkowski podarowała dla dzieci 100 sztuk nowych spodni.

Obecnie trwa akcja zbierania funduszy na zakup obuwia zimowego dla najbiedniejszych dzieci, na podstawie wskazań pedagogów szkolnych i przedszkolnych. Chętnych do pomocy finansowej dla naszych milusińskich prosimy o wsparcie.

(S. Ryszewski)



Przedstawiamy docelowy plan sytuacyjny Szkoły Podstawowej nr 2

W naszym cyklu "OSOBOWOŚCI" przedstawiamy Państwu dzisiaj dwóch ludzi zajmujących się historią Lubonia, pana Stanisława Malepszaka i pana Ryszarda Jaruszkiewicza. Jesteście panowie historykami z zamiłowania, nie z zawodu. Pan Stanisław po ukończeniu studiów politechnicznych i uzyskaniu specjalności w dziedzinie technologii budowy maszyn, pracował kilkadziesiąt lat w biurach projektowych. Jako główny projektant, projektował i nadzorował budowy szeregu fabryk. Zawsze interesował się historią, która stała się jego pasją, toteż po przejściu na emeryturę cały wolny czas mógł jej poświęcić. W wyniku 12-letniej pracy powstała 500-stronicowa książka naukowa pt. "Dzieje Bukówca Górnego i okolicy", w której zamknięto ponad tysiącletnie dzieje Krainy Przemęckiej. Praca uzyskała pozytywną opinię w oczach historyków poznańskich. Pan Ryszard ma lat 37, prowadzi własny zakład szewski, z zawodu jest ślusarzem. Posiada także uprawnienia archiwisty drugiego stopnia. Historią pasjonuje się od dawna, zbierając pamiątki, dokumenty, zdjęcia, wspomnienia, zeznania świadków itd. Wiele czasu i sił poświęca turystyce, jako członek zarządu oddziału PTTK w Luboniu. Jest w trakcie opracowywania przewodnika do pieszych wędrówek, przeznaczonego dla młodzieży, pt. "Historia wsi i miasteczek podpoznańskich".



Po lewej stronie Stanisław Malepszak, po prawej Ryszard Jaruszkiewicz.

- "Wieści": Pierwszą wspólną pracą, w której poznaliście się jest gotowa do druku książka, napisana przez pana Stanisława, do której pan Ryszard dostarczył wiele dokumentów. Wierzymy, że uda się panom pokonać trudności finansowe i pozycja ta ukaże się jeszcze w tym roku.

-Pan Stanisław: Istotnie gotowa jest książka pt. "Parafia św. Jana Bosko na tle historii Lubonia", w której omówiliśmy powstanie i rozwój naszej parafii w szerokiej panoramie wydarzeń przedwojennych, wojennych i współczesnych. Staraliśmy się, aby ta prezentacja była zarazem ciekawa dla czytelnika, jak i dająca możliwie dużo wiadomości o przeszłych wydarzeniach, o których zazwyczaj niewiele wiemy. Pracę tę, napisaną w formie wspomnień o objętości 120 stron maszynopisu, pisałem ponad rok, do tego trzeba doliczyć kilkakrotnie dłuższy czas na zbieranie materiałów, których część dostarczył mi przyjaciel Ryszard.

- "Wieści": Ostatnio razem zbieracie materiały do historii Lubonia. Jednym z etapów są zbierane przez Was, mało znane materiały dotyczące losów Augusta Cieszkowskiego, jego folwarku i związku z naszym miastem (publikujemy w tym numerze pierwszy fragment). Owoce waszych wysiłków nie pójdą do szuflady. Jak nam wiadomo w Domu Rolnika przygotowuje się pomieszczenie, które ma być przeznaczona na Salę Historii Miasta. W niej znajdują się przedmioty i dokumenty gromadzone przez panów. Kiedy będzie można zaprosić

naszych czytelników?

- Pan Ryszard: Rzeczywiście taka placówka w naszym mieście powstała, dzięki staraniom zastępcy burmistrza pana M. Bartosza i dyrektora ośrodków kultury pana T. Pawłowskiego. W izbie tej zostaną wyłożone do zwiedzania zbiory, które zgromadziłem w ciągu ostatnich lat. Otrzymałem je od wielu mieszkańców naszego miasta, pragnących, aby ich cenne nieraz pamiątki rodzinne były oglądane, by były zachowanymi dokumentami naszej przeszłości. W tym miejscu serdecznie dziękuję tym ofiarodawcom i zapraszam na pierwszą sygnałną wystawę, która zostanie otwarta pod koniec listopada i potrwa 3 miesiące. W związku z wystawą otwierającą Salę Historii Miasta ukaże się też okolicznościowy folder wydany przez Urząd Miasta.

- Pan Stanisław: Wspomniał pan o Augustcie Cieszkowskim. Zdobywanie materiałów historycznych na temat jego rodziny połączone jest z wielkim nakładem pracy. Ułamkowe dokumenty, rozproszone po archiwach, nie dają ciągle pełnego obrazu. Na przykład do dzisiejszego dnia nie mamy ustalonego poglądu co do granic istniejącego niegdyś folwarku żabikowskiego Cieszkowskich.

-Pan Ryszard: Chciałbym gorąco zaapelować do mieszkańców naszego miasta o przekazywanie starych dokumentów, pamiętników, przedmiotów i zdjęć. Zostaną one zinventaryzowane w księdze ofiarodawców. Posłużą do stworzenia syntezy dziejów naszego miasta, osadnictwa, powstawania i działalności różnych organizacji. Na życze-

August Cieszkowski

Od ponad półwiecza jedna z ulic naszego miasta nosi imię Augusta Cieszkowskiego, wielkiego patrioty polskiego, działającego w bardzo trudnych dla naszego narodu czasach ucisku niemieckiego. W drugiej połowie XIXw, Cieszkowski był z terenem dzisiejszego Lubonia bardzo mocno związany. Miał on bowiem na terenie dawniejszego Żabikowa 154-hektarowy folwark, którego resztki, w postaci domu mieszkalnego dla wójtarsza i dwóch budynków gospodarskich, widzimy dziś jeszcze między ulicami Puszkina a Niepodległości. Właśnie w oparciu o ten folwark, jego ziemię i dochód, pragnął Cieszkowski utworzyć pierwszą na ziemiach zaboru pruskiego wyższą uczelnię polską. Plan ten powiódł się i 21 listopada 1870r. uroczystie rozpoczęto naukę. Niestety, na skutek niemieckich szykan, szkoła po 6-letniej działalności została zamknięta 1 października 1876r. Uzyskanie niepodległości po pierwszej wojnie światowej otworzyło nowe możliwości. Zgodnie z wolą Cieszkowskich, wyrażoną aktem darowizny z dnia 9 lipca 1919r., folwark żabikowski ponownie stał się podstawą funduszy, z których zakupiono w Poznaniu - Gołęczynie teren i zbudowano Colegium Cieszkowskich zajęte na siedzibę Wydziału Rolnego Uniwersytetu Poznańskiego, obecnie Akademii Rolniczej. W ten sposób zrealizowano dziełnastawieczną myśl Cieszkowskiego.

Ponieważ w okresie międzywojennym zna-

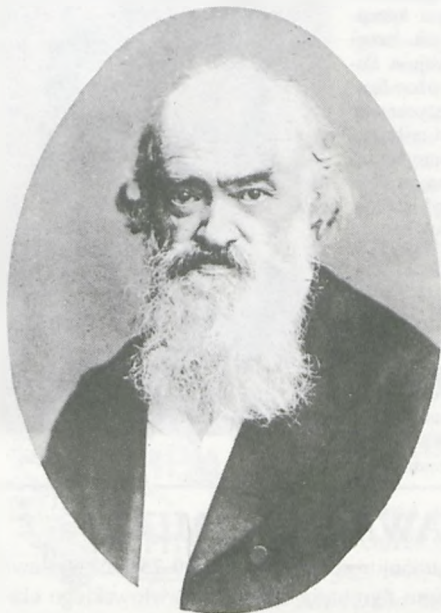
ciąg dalszy na str. 9

nie, cenne dokumenty rodzinne, po dokonaniu ewentualnego odpisu lub sporządzeniu kserokopii, zostaną natychmiast oddane. Oczekujemy również na dokumenty historyczne z zakładów pracy, na których nam szczególnie zależy. Mamy też w planach zgromadzenie chętnych młodzieży z Lubonia; która współpracowałaby z nami, ucząc się historii i szacunku do przeszłości.

- Pan Stanisław: Luboń do dnia dzisiejszego nie ma własnej monografii. Napisanie takiej pracy musiałyby być podjęte przez szereg osób, w tym i historyków zawodowych. Obecny stan wiedzy historycznej o poszczególnych częściach naszego miasta jest bardzo nierównomierny. Na przykład o średniowiecznej wsi Luboniu mamy sporo wzmianek, to samo w zasadzie można powiedzieć o Żabikowie, lecz już na temat Lasku nie ma nic pewnego, udokumentowanego. Historyk zawodowy oprócz dokumentów korzysta często z wydanych już publikacji i pamiętników. I tu jest źródło naszego problemu - na temat Lubonia pisano niewiele a to co napisano, ma niestety niewielką wartość. Dlatego też planowaną działalność p. Ryszarda w Sali Historii Miasta przyjmuję z wielkim zadowoleniem. Widzę w niej możliwość zbierania materiałów historycznych, opracowywania na tej podstawie krótkich, syntetycznych artykułów a w przyszłości, być może i wspomnianej monografii miasta.

Życzymy panom: Stanisławowi Malepszakowi i Ryszardowi Jaruszkiewiczowi sensacyjnych odkryć i wiele cierpliwości!

czną część folwarku rozparcelowano, dzisiaj co szósty mieszkaniec Lubonia mieszka i żyje na gruntach należących niegdyś do tej rodziny. Historię miejsc związanych poprzez Cieszkowskich z naszym miastem, a więc: folwarku, szkoły i samej ziemi, chcemy przedstawić w kolejnych odcinkach. Dziś o postaci Augusta Cieszkowskiego i jego rodzinie.



Dr August Hr. Cieszkowski

Urodził się on 12 września 1814r., w Sucheju na Podlasiu, w majątku rodziców: Wincentego Pawła i Zofii Kickiej. Była to rodzina szlachecka, herbu "Dołęga", której członkowie przez kilka stuleci pełnili wysokie godności, zarówno w senacie, jak i w wojsku. Ojciec był właścicielem licznych majątków ziemskich na Podlasiu, Wołyniu i Ziemi Chełmińskiej, które odznaczały się wysokim stopniem kultury rolnej. Szczególnie słynęły z hodowli koni. Śledząc życie Augusta Cieszkowskiego, ogarnia nas zdumienie nad jego dokonaniem. Po śmierci matki, jako 4-letnie dziecko wystany zostaje na wychowanie do Włoch. Mając 15 lat zwiedza wraz z ojcem Europę Zachodnią. Następnie uczęszcza do gimnazjum w Warszawie i Krakowie, gdzie w 1832r. uzyskuje świadectwo dojrzałości. W międzyczasie brał pośredni udział w powstaniu listopadowym 1831r. Studiuje na Uniwersytecie Jagiellońskim a następnie w Berlinie, gdzie kontynuuje studia filozoficzne. Mając 24 lata uzyskuje doktorat na Uniwersytecie w Heidelbergu. Następnie dużo podróżuje po Europie. Jako jeden z fundatorów zakłada "Bibliotekę Warszawską". Po osiedleniu się w Dobrzyniu w 1842r. zakłada Towarzystwo Filozoficzne w Berlinie. W 1846r. kupuje majątek we Francji i tam zamieszkuje przez rok, po czym przenosi się na stałe do Wierzenicy, (10 km na półn.-wsch. od Poznania), z którą będzie związany aż do końca życia. W gorącym okresie Wiosny Ludów zostaje głosem Polaków z powiatu poznańskiego wybrany posłem do Sejmu Pruskiego. W 1848r, po upadku powstania wielkopolskiego, z inicjatywy Cieszkowskiego, powstaje 25

czerwca 1848r. w Berlinie jawne i legalne stowarzyszenie pod nazwą "Liga Polska", wysuwająca hasło pracy organicznej, czyli dążenie do poprawy egzystencji Polaków w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej przez pełne wykorzystanie wszystkich praw zagwarantowanych konstytucją pruską. Równocześnie głoszone hasło bojkotu ekonomicznego Niemców zamieszkających w Wielkopolsce. Ten program przyniósł efekty - Wielkopolska stała się zasobna i gospodarna. W 1850r. z rąk papieża Piusa IX August otrzymał tytuł hrabowski. Augusta Cieszkowskiego do głębi poruszała panująca wśród ludności wiejskiej bieda i nędza, a szczególnie los dzieci. W tym celu proponował budowę ochron wiejskich, w czym przypominał ojca, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Pożycia NMP, Edmunda Bojanowskiego, spoczywającego od 1930r. w Luboniu. Temu zgromadzeniu Cieszkowski ofiarował na nowicjat 120 talarów, kwotę wystarczającą na całoroczne utrzymanie dużej rodziny, obiecując w liście dalszą pomoc.

W ramach krótkiego artykułu nie sposób omówić publikacji naukowych Augusta, z dziedziny filozofii, moralności, religii a także finansów, oświaty, wychowania i przyrodoznawstwa. Możemy jedynie nadmienić, że ważniejszych tytułów jest 15 (wykaz publikacji - patrz Jan Hellwig "Cieszkowski" Warszawa 1979).

Dość późno, bo w wieku 43 lat żeni się ze stryjeczną siostrą Heleną (Halina) Cieszkowską. Były to dla niego, jak twierdził, najszczęśliwsze lata. Niestety, po urodzeniu dwóch synów, Krzysztofa i Augusta, Halina umiera w 1861r. Po śmierci żony wyjeżdża do Wenecji, gdzie zbiera materiały do historii Polski. W 1863r. przybywa po raz pierwszy do Żabikowa i nabywa folwark, o którym będzie mowa w następnej części.

(Stanisław Malepszak, Ryszard Jaruszkiewicz)

Mieszkańcy, którzy od lipca dostawali telefony poprzez Komitet Telefonizacyjny Luboń - Lasek z zaniepokojeniem oczekują pierwszych rachunków. Ustalenia limitu 300 jednostek (impulsów) bezpłatnych miesięcznie, podanych na ostatnim zebraniu komitetu, są



Milionowe rachunki za telefon

nieaktualne. Obowiązywać miały od początku, do czasu wyczerpania się kwoty wpłaconej na rzecz telekomunikacji. Ostatecznie dopiero w drugiej dekadzie października przedstawiciele komitetu rozliczyli się przed telekomunikacją, dokonali uzgodnień i ustalili warunki. Tak więc w listopadzie będą pierwsze rachunki za okres od założenia telefonu, do końca października (z uwzględnieniem pierwszej ulgi za 155 impulsów tj. 93 tys. zł). Zniżka ta obowiązywać będzie członków komitetu co miesiąc przez rok, czyli do października 93. Ulga ta uwzględnia wkład członków komitetu w okablowanie, liczone do słupków rozdzielczych i związane z tym formalności. Jest to kwota 662 milionów, podzielona przez 200 osób, odejmując opłatę stałą 2,2 mln za przyłączenie, rozłożona na rok. Pozostała suma 362 mln to koszt instalacji od słupka do domów, za

ZWIĄZEK EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW

W dniu 13.10. odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze, w którym udział wzięło 194 członków i zaproszonych gości. Obszerne sprawozdanie z działalności Lubońskiego Koła (nr61) przedstawiła przewodnicząca pani Bogumiła Koźlik. Następnie jednogłośnie wybrano przewodniczącego zebrania wyborczego, pana Włodarczaka, który podsumował działalność dotychczasowego zarządu a zwłaszcza przedstawił zasługi pani Bogumity Koźlik, dotychczasowej przewodniczącej. Złożył też serdeczne podziękowanie za ogromny wkład pracy wszystkim członkom czynnie angażującym się w życie związku. W imieniu burmistrza życzenia zdrowia i pomyślności dla wszystkich złożył pan M. Szymański. Przedstawicielki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej z Lubonia panie: Matuszewska i Szumińska zaapelowały do członków o odbiór odzieży używanej, którą można otrzymać w Urzędzie Miasta. Przewodnicząca zaprotestowała przeciwko nieuczciwemu przydziałowi odzieży dla niektórych, prosząc jednocześnie w imieniu wszystkich członków o zmianę personelu przy wydawaniu odzieży. Poparciem dla tego wniosku były owacje na sali. Następnie odbyły się jawne wybory Zarządu Związku, którego przewodniczącą została ponownie pani Bogumiła Koźlik. Na zakończenie wszyscy zasiedli do wspólnej kawy. Serdeczne Bóg Zapłać wszystkim sponsorom za okazanie złozonego serca składa Zarząd Koła Nr 61 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Luboniu.

które telekomunikacja "nie zwraca". Tak więc z wpłaconych przez każdego 5 mln odjąć trzeba 1mln 116tys.zł ulgi - koszt założenia telefonu wyniósł 3 mln 884tys.zł. Do listopada nie dość, że nikt nie otrzymał rachunku, ale nawet informacji o zmianach i zasadach płatności. Tak więc kto liczył na ustalenia wcześniejsze i pozwalał sobie na długie rozmowy oraz rozmowy międzymiastowe i międzynarodowe może spodziewać się nawet bardzo wysokiego rachunku łącznego. A może już dostał? By nie być posądzonym znów o złą wolę podaję te informacje bez komentarza.

W związku z wieloma pytaniami dotyczącymi opłat za rozmowy podajemy istotniejsze. Za połączenie wewnątrz Lubonia płacimy 600zł za 3 minuty rozmowy (jeden impuls). Natomiast każda rozmowa z Poznaniem lub z innymi miejscowościami do 25km traktowana jest jako międzymiastowa w I strefie. Tutaj każde pół minuty kosztuje 600zł (impuls) w ciągu całej doby. Tak więc rozmowa z abonentem poznańskim jest 6 razy droższa. Szczegółowe stawki za wszelkie połączenia także międzymiastowe i międzynarodowe oraz inne usługi podaje "Cennik za usługi telefoniczne", który powinien znajdować się na każdej poczcie.

Wszelkie sprawy dotyczące lubońskich telefonów załatwia:

Rejon Telekomunikacyjny Poznań Południe, ul.Powstańcza 4, tel.32-11-02.

(PPR)

Ks. Teodor Nogala (wspomnienie)

W dniu 22 listopada br przypada 19 rocznica śmierci ks. Teodora Nogali, niezapomnianego proboszcza parafii św. Jana Bosko w Luboniu. Przybył on do nas w kwietniu, wojennego roku 1945 i odtąd przez 28 lat pełnił trudny urząd tej parafii. Urodzony 15.1.1909r. w Radlowie, koło Ostrowa. Pierwsze lata młodości spędza wraz z rodzicami w Westfalii. Po powrocie do Polski kończy gimnazjum ostrowskie i seminarium duchowne w Gnieźnie i Poznaniu, gdzie z rąk ks. kard. A. Hlonda w dniu 12.6.1932r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracuje w Krotoszynie, Rawiczu i tuż przed wojną w parafii św. Marcina w Poznaniu.

Powołany do wojska, obejmuje stanowisko kapelana w stopniu kapitana w 56 pułku piechoty w Lesznie. Ranny w bitwie nad Bzurą, przebywał w szpitalu wojskowym w Warszawie. Po wyzdrowieniu wraca do Poznania, lecz już na przełomie 1939/40 zostaje wywieziony do Generalnej Guberni pod Kraków. Na wiadomość o oswobodzeniu Poznania natychmiast wraca i na polecenie władz duchownych przybywa do Lubonia. Tutaj sytuacja jest krytyczna, spalony kościół stał w ruinie, nie było też dla niego mieszkania. Mimo słabego zdrowia, dzięki wytrwałości i ogromnemu taktowi w obcowaniu z ludźmi, dokonuje wielkiego

dzieła - do końca listopada 1945r. cały kościół wraz z wieżą pokryto dachem a w dniu 27.10.1946r. odprawił w nim pierwszą Mszę świętą. Dzieło odbudowy kościoła stało się możliwe bez żadnej pomocy z zewnątrz, całkowicie o własnych siłach parafii tylko dlatego, że ks. Nogala zdobył sobie życzliwość i miłość parafian. Znając biegle cztery języki obce, był znakomitym kaznodzieją oraz autorem licznych kazań publikowanych przed i po wojnie. Pogodnie i z godnością stał wobec licznych szykan władz komunistycznych. Jego postawa nawołująca do miłości i przebaczenia przy nienagannym zachowaniu i nienarzucaniu innym swego zdania sprawiła, że zdobył uznanie nawet u swych przeciwników ideologicznych. Z początkiem 1973r. jego zdrowie, zawsze słabe, pogarsza się jeszcze bardziej, przechodzi zawał serca i słabnie jego wzrok. Ostatnim wysiłkiem odprawia wokół kościoła procesję Bożego Ciała i nie odzyskując już zdrowia umiera 22 listopada 1973r. Żegnany przez swoich parafian, pochowany zostaje na cmentarzu żabikowskim. Pamięć o nim pozostanie w

nas na zawsze.

(S.M.)



...najmłodszy czytelnicy mieli okazję 10 listopada spotkać się z Joanną Papuzińską w Bibliotece Publicznej na Żabikowskiej. Sala z wielkim trudem pomieściła 180 miłośników literatury tej pisarki, która obiecała odwiedzić Luboń w przyszłym roku.

GOŚĆ

Raz na miesiąc coś pod drzwiami zaszura.
Tygrysie pręgi na futrze miękkim,
ogon się trochę w bójkach wystrzępił,
ślepia wesołe
jak latarenki.

— Czy przyjmiecie, dobrzy ludzie, kocura?
Spodek wyliżę. Łapą po wąsach przesuwa:
— Nigdzie nie dają takiego mleka, jak u was!
Wygnie grzbiecisko bure,
Ibem o nogi się otrze.

— Dobrze mi... — mruczy — doobrze...

Nam też dobrze z kocurem.

Więc mówimy: — Kocurze,
zostań u nas na dłużej!

Lecz nad ranem kocur znika po cichu
i przepada gdzieś w piwnicy czy na strychu.
Szkoda!

A gdy wszystkim już przestanie być szkoda,
znow się zjawia na naszych schodach.

*Dla Czytelniczek "Więści Lubońskich"
których jamae we "peruatau"
Papuzińska*

10. XI 92



WYSTAWA CERAMIKI

Ośrodek Kultury w Luboniu gościł w dniach 19-25 bm. wystawę ceramiki. Dzięki staraniom dyrektora Tomasza Pawłowskiego ekspozycje wypożyczone zostały z Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Wystawa obejmowała wyroby gliniane rzemiosła garncarskiego z XIX i początku XX wieku, pochodzące z kilkunastu regionów naszego kraju. Można było podziwiać wazy, misy, garnki, wazonny, naczynia płaszowate, makutry, formy do wypieku ciast, zabawki, światełka. Niektóre proste, inne kunsztownie zdobione, z oryginalną glazurą.

Ekspozycję zwiedziło około 2100 osób, w tym 1250 stanowiła młodzież szkolna. Na uznanie zasługuje Szkoła Podstawowa nr 4, której uczniowie zwiedzili wystawę w licznych, dobrze zorganizowanych grupach. Wśród zwiedzających nie zabrakło przedstawicieli władz miasta i działaczy kultury.

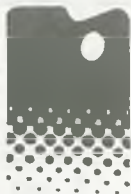
(Maria Grześkowiak)

Znaki drogowe to niestety nadal nasza słaba strona. Ich jakość, usytuowanie i utrzymanie pozostawiają wiele do życzenia. Na przykład ta UWAGA o zmianie organizacji stoi na ul. Krętej już dobry rok, postoi pewnie do czasu, aż kierowcy nie odzwyczają się od poprzedniej. Ale jaka to ona była???



Czy Luboń jest kulturalną pustynią?

Niektórzy twierdzą, że Luboń jest satelitą miasta Poznania. W związku z tym, normalną rzeczą jest, że nasze miasto wygląda dość ubogo pod względem ilości i jakości imprez kulturalnych. Łatwo zauważyć można brak kawiarni, klubów młodzieżowych i innych ośrodków społeczno-kulturalnych. Ale czy rzeczywiście mamy być tylko sypialnią dla Poznania? Czy tego stanu nie można i nie warto zmieniać?



szego mieszkańca, artysty plastyka Krzysztofa Tomczaka.

Zaprezentowane prace stanowią zespoły reprezentatywne, wytyczające generalną linię twórczości tego twórcy. Analizując prace możemy dostrzec ramowe założenia drogi twórczej: "obserwować świat, życie bieżące, fakty zaistniałe i przemijające, zdarzające się wokół nas, z nami i poza nami.

Stanowią one impuls do powrotu i zachowania na dłużej owych zdarzeń, ponieważ są plastycznym zapisem faktów często postrzeganych i jednocześnie nie dostrzeganych, nie uświadamianych wprost, bo zatopio-

INNY TEN SAM ŚWIAT

nych w wirach codzienności, szarości, zapracowania, wiecznej pogoni. Prace te zmuszają nas do ponownego zastanowienia się nad sobą, otoczeniem.

jąc je własnymi przeżyciami, doświadczeniami oraz przemyśleniami, kumulowanymi wewnątrz każdego z nas.

Dostrzegamy tu zarówno świat zew-



Z Lubonia na Mont Blanc

Tegoroczna wyprawa autokarowa Klubu Górskiego "Limba" wiodła znów jak rok, dwa i trzy lata temu, w Alpy, ale też po raz pierwszy w Pireneje. Tradycyjnie już z kraju

wyjechaliśmy przez Czecho-Słowację. Przykre na trasie przygody nie zmały jednak radosnego nastroju wypływającego z faktu bycia w stolicy świata pod wieżą Eiffila. Truizmem jest mówić, że Paryż to cudowne miasto - zarówno ten zabytkowy, jak i nowoczesny: sięgający XXI wieku. W drodze na południe Francji, ku Pirenejom, trafiliśmy do Biarritz - znanego wczasowiska nad Oceanem Atlantyckim. A, że pogodę podczas całej miesięcznej wyprawy mieliśmy iść lipcową, czyli upalną, grzechem byłoby nie zanurzyć się w rozhuśtanych falach oceanu. Niestety, na plaży w morskim piasku czyhały nieprzyjemne niespodzianki - resztki ropy po ubiegłorocznej katastrofie tankowca u wybrzeży. Po drodze do Gavarnie - miasteczka leżącego tuż pod monumentalną i ośnieżoną ścianą Pirenejów - było Lourdes, siostrzane częstochowskiemu, choć dużo od polskiego młodsze, sanktuarium Maryjne. Za butelkę wódki i tabliczkę czekolady mogliśmy stać na parkingu w Gavarnie całe trzy dni - trzy dni pełne górskich wędrówek po skałach, śniegu i lodzie, z plecakiem, czekaniem i rakami. Dojazd do Gavarnie, na wysokość 2 tys. metrów, był surowym sprawdzianem dla naszego autobusu. Z Gavarnie, poprzez wybrzeże Morza Śródziemnego, pojechaliliśmy do Chamonix - głównego celu wyprawy. Nad tym uroczym, alpejskim wczasowiskiem wznosi się bowiem król nad króle, najwyższy szczyt Alp - Mount Blanc (4.808 m n.p.m.). W Chamonix jesteśmy po raz drugi. Ze szczytu Aiguille du Midi (Igły Południa), na który wjechaliśmy kolejką linową, mogliśmy oswajać się z wysokością i z rozległymi śnieżnymi płaszczynami. Wtedy wydawało się, że wystarczy raki, czekan i związanie liną, by wejść na szczyt. Tegoroczna autentyczna "droga przez mękę" zweryfikowała bardzo surowo ubiegłoroczne wyobrażenia. Ale na Mont Blanc weszliśmy! Nie wszyscy, tylko pięciu z nas, ale najwyższy szczyt Europy "Limba" zaliczyła.

(Jerzy Bogdanowicz kier. i organizator wyprawy)

Pozwalają i zmuszają jeszcze raz wrócić do problemu relacji podmiotu i przedmiotu.

Zaprezentowane kompozycje, szczególnie malarskie stanowią jedną z propozycji spojrzenia na świat przez artystę, pomagają również spojrzeć na te problemy i nam. Odbiorca "aktywny", w oparciu o zaprezentowany "material", może wracać do wywołanych problemów naświetlając i wzbogaca-

jętrny, widoczny, bo zmaterializowany w kolejnych kompozycjach malarskich, jak i otwartą przestrzeń, wejście do świata wewnętrznego, duchowego, osobistego, po prostu świata każdego z nas.

Wystawą indywidualną tego twórcy chcemy rozpocząć cykliczną prezentację twórczości plastycznej (różnych dziedzin) artystów środowiska poznańskiego w naszym mieście. (.....)

Dzisiaj przedstawiamy Państwu przyjętą z dużym zadowoleniem i od dawna oczekiwaną "KWIACIARNIĘ" przy cmentarzu, tuż obok kaplicy, na ul. Traugutta 30

Sklep otwarty jest we wszystkie dni tygodnia, także w niedziele i święta, od godz. 10⁰⁰ do zmroku. Przyjmujemy też zamówienia telefoniczne pod numerem 13-02-65.



OFERUJEMY:

- ❁ wieńce, wiązanki pogrzebowe i okolicznościowe
- ❁ znicze i świece
- ❁ rośliny do obsadzania grobów
- ❁ krzewy zimozielone, także do ogródków

U nas można też wypożyczyć konewkę, grabki czy zapalki. Na zmęczonych i spragnionych czeka kawa lub herbata.

ZAPRASZAMY

(art. sponsorowany)

Każdy z nas, przeciętny mieszkaniec mniejszego czy większego miasta, porusza się w obrębie określonych granic. Chodzi nie tylko o granice aglomeracji miejskiej, państwa czy kontynentu. Myślę o granicach tego świata, który jest tworzony przez nas samych. Jest to świat przestrzeni i czasu, świat osób, przedmiotów, wreszcie świat naszej myśli i świadomości. Pewien filozof powiedział: "Granice mego języka (myślenia) wyznaczają granice mego świata."

Gdyby jakieś totalitarne państwo potrafiło utrzymać hermetycznie zamknięte granice, tak, żeby mieszkańcy żyjący wewnątrz nie znali innego świata, to prawdopodobnie



granice.

Jaki jest ten "mój świat?". Nie jest to obojętne, czy żyjemy w państwie totalitarnym, czy w państwie wol-

tylko dlatego, że inni tak robią? Może w tym wszystkim nie potrafimy odróżnić człowieka od samochodu czy programu telewizyjnego?

Z FRONTU

Dnia pewnego wywiązała się między mną i moją mamuszką kłótnia "o byle co." Nieważne zresztą, o co. Ważne, że nie obyło się z mojej strony bez litanii, że traktuję się mnie tak, tak i tak (baardzo nieszczęśliwy jestem), a należy mi się to, to i to, że jestem najbardziej pokrzywdzony w galaktyce itd. Oczywiście nie obyło się bez podniesienia głosu.

W pewnym momencie, w apogeum zatargu, podeszła do mnie moja pięcioletnia siostrzyczka, zdecydowanym kopnięciem przyprowadziła mnie o dolegliwości kostki u nogi i z wyrzutem dojrzałej osoby wykrzyknęła: "Rodzice to rodzice !!"

Skamieniałem ja, skamieniała mama robiąc oczy jak stare pięć złotych z rybakiem. Ale mi się głupio zrobiło!

A do czego zmierzam? Mianowicie, sądzę, że szacunek do rodziców to nie banał. I będzie procentował w naszym życiu. Tak myślę. (Tomek)

STRZELLEC

W przyszłym miesiącu planety przyjmują korzystny układ, ale dla ciebie i tak nic z tego nie wynika. W razie nowych znajomości nie przyznawaj się, kim jesteś. I tak masz szczęście, przecież nie każdy może być STRZELCEM. Uważaj na raka, on ci zawsze tego zazdrościł, żeby rozwiązywać, to najpierw trzeba trochę napłatać.

KOT P EWNEGO GURU

Co wieczór, gdy guru zasiadał do odprawiania nabożeństwa, łaził tamtędy kot należący do aśramu, rozpraszając wiernych.

Dlatego guru polecił, by kota związywać na czas nabożeństwa.

Długo po śmierci guru nadal związywano kota w czasie wieczornego nabożeństwa, a gdy kot umarł, sprowadzono do aśramu innego kota, aby móc go związywać w czasie wieczornego nabożeństwa.

Wielki później uczniowie guru pisali wielce uczone traktaty o istotnej roli kota w należytych odprawianiu nabożeństwa.

(Anthony de Mello SJ)

OTWARCIE NA DUCHOWOŚĆ

państwo takie byloby wystarczające dla swoich obywateli, choć niekoniecznie uszczęśliwiającej.

Czym jest owa duchowość? Myślę, że na to pytanie każdy może odpowiedzieć inaczej. Kim ja jestem i czym są dla mnie przedmioty, które mnie otaczają? Co znaczą dla mnie inni ludzie?

Zadając sobie jakiś trud mógłbym określić mój świat przedmiotów, trudniej byłoby mi określić świat relacji międzyosobowych, a jeszcze trudniej świat myśli, ducha, świadomości. Zauważmy, że każda z tych sfer zakreśla coraz obszerniejsze

nym, w świecie o ograniczonych środkach, czy w świecie zasobnym. Jeżeli wymiar sprawiedliwości chce ukarać przestępcę, to ogranicza jego świat, zamyka go w odosobnieniu, społecznie izoluje.

Chciałbym przez tę analogię dojść do wniosku, że poszerzanie granic mojego indywidualnego świata wpływa na przeżywanie pełni życia. Dlaczego spotykamy tak wielu nieszczęśliwych, niezadowolonych, niezaspokojonych? Czy nie patrzymy na świat jednostronnie, tylko przez pryzmat dóbr materialnych? Czy nie gonimy za tymi dobrami

Poszerzanie granic świata, które tu proponuję, nie jest mnożeniem przedmiotów. Chodzi o jakość człowieczeństwa, osobowości, o otwarcie na dobra duchowe. Człowieczeństwo to także, a może przede wszystkim, pragnienie czynienia dobra, to otwartość na innego człowieka, na cały świat. To wreszcie umiejętność dostrzegania tego, co niewidoczne i nawiązania z tym kontaktem. Nie wiem, jak daleko można przekraczać własne granice, lecz z pewnością warto czasem spróbować.

(Cezary)

Siedząc przy wielkiej bani z pierzem, babcia rozpoczęła opowieść:

Pewnego razu gospodyni przysłała nakarmić kurczaki. Wyciągnęła parownik z ziarnem. Odkrywając pokrywę wrzasnęła! W środku była (o nieszczęście!) myszka, która nie miała prawa

OPOWIEŚCI

przy darciu pierza

tam być. Gospodyni, nie zastanawiając się, chwyciła za siekierkę i przechylała parownik. A że była z natury bojaźliwa, zamknęła oczy i wykonała kilka energicznych, stanowczych cięć straszliwym narzędziem. Po otwarciu oczu ujrzała poturbowane zwierzę. Był to...kurczak, który niestety nawinął się pod rękę dobrotliwej gospodyni. Główny sprawca zajścia (myszka) uciekł.

"Pamiętajcie!" rzekła gospodyni "Czekajcie zawsze na swoją kolejkę i nie pchajcie się do miski z jedzeniem, bo może zaszkodzić."

(Jakub)



KURCZACZKU PIERWSZOROCZNY

Piszę pod wrażeniem inauguracji roku akademickiego 92/93.

Studencie świeżo upieczony. Stoisz przed nową, pustą jeszcze, kartą swego życia. Kłopoty z zakwaterowaniami, podręcznikami, przerażenie wywołane totalnym bezładem (żeby nie powiedzieć...) na uczelniach. I sformalizowane trucie z wyższego szczebla. Nikt nie ma czasu dla ciebie. Co począć, to nie średnia szkoła, gdzie, wbrew pozorom, każdy był na twe usługi i odwalił robotę. Być może czujesz się w Twej Szanownej Osobie jak zło konieczne. Cóż, masz dużo racji.

Sytuacja ta jednak wymusza sprężenia się i skupienia, co automatycznie włącza w nowy tryb działalności, aktywności. W gruncie rzeczy całe to zamieszanie ułatwia bolesny (nie boję się użyć tu tego słowa) przeskok: wakacje-szkoła, LO - Uniwersytet itp. Bezład spełniający rolę.

Wiesz, uważam, że kiedyś z przyjemnością wspomnimy inaugurację, strach z wielkimi oczami, eksplodujące bufety studenckie, złośliwych dziekanów.

Cóż dodać? Don't worry! Żyj zdrów i odkrywaj siebie i świat. Jesteś potrzebny!

(Tomek)

ZASŁYSZANE

❖ Kiedy myślę i nic nie wymyślę, to tak sobie myślę, że po co ja tyle myślałem, żeby nic nie wymyśleć. Przecież mogłem nic nie myśleć i tyle samo bym wymyślił.

❖ Za siedmioma górami, za siedzioma morzami, za siedzioma lasami, za siedzioma rzekami mieszkała mała królewna. Pewnego ranka wyszła przed domek i powiedziała: "Kurde, jak ja mam wszędzie daleko!"

❖ Wyjechał chłop kombajnem na pole. Popatrzył, walnął się w czoło i mówi: "Kurde, zapomniałem zasiał!"

Góra z górą się nie zejdzie, ale lubonianin z "Wieściami" - zawsze.

POZYCJA WYJŚCIOWA DO ATAKU NA LIDERA

Jesienna runda rozgrywek klasy "C", w której występuje drużyna lubońskiej Stelli dobiegła końca. Był to okres przetarcia ścieżek dla nowo powstałej drużyny. Drugie miejsce w tabeli, jakie zajmuje, uznać należy za sukces. W dotychczasowych meczach bywało różnie, ale nie można odmówić drużynie woli i ambicji. Stella prezentuje futbol bardzo ofensywny, oparty na niezłym wyszkoleniu technicznym. Słabszą stroną drużyny jest natomiast odporność psychiczna. Zawodnicy Stelli uważają, że wyniki z jesieni są dobrą prognozą przed rundą wiosenną i obiecują awans do klasy "B". Najlepszymi strzelcami po rundzie jesienniej są: Robert Lisiecki, zdobywca 14 bramek i Sławomir Pawlak, strzelec 8 goli.

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Orkan - Manieczki	9	17-1	48-2
2. Stella - Luboń	9	14-4	40-15
3. Grom - Plewiska	9	14-4	36-17
4. Pogrom - Urbanowo	9	11-7	20-13
5. Grab - Grąblewo	9	9-9	18-14
6. Las - Puszczykowo	9	7-11	14-22
7. Orzeł II - Modrze	9	6-12	15-36
8. Błękitni - Wojnowice	9	6-12	12-35
9. LZS - Wronczyn	9	3-15	9-33
10. Concordia - Łagwy	9	3-15	8-34

Kierownictwo i zawodnicy Stelli za pośrednictwem "WL" chcą podziękować sympatykom piłki nożnej za liczny udział



rewelacją w Makroregionie!

Wręcz sensacyjnie drużyna LKS-u pod wodzą trenera Ryszarda Marcinkowskiego i jego asystenta Ryszarda Rybaka zakończyła rundę jesienną. Przed rozpoczęciem rozgrywek z pewnością nie wszyscy miłośnicy futbolu w Luboniu liczyli, że beniaminek z "A" klasy będzie postachem dla niejednej drużyny, jak: Mieszko - Gniezno, Wiktoria - Września czy Polonia - Środa. Dzisiaj drużyna Lubońskiego KS wygodnie zasiadła na fotelu lidera. Zyskała sobie poprzez wysokie zwycięstwa wielu zwolenników. Legitymuje się spośród trzech grup Makroregionu szczecińskiego - koszalińskiego, poznańskiego - gorzowskiego i poznańskiego - pilskiego (w której startował LKS), najwyższą frekwencją strzelecką i najlepszą obroną. Z tego wynika, że wszystkie założenia taktyczne trenerów, zarządu i działaczy są podporządkowane wspólnemu celowi, jakim jest awans do III ligi. Na pewno byłby to piękny prezent zawodników na 50-lecie tego zasłużonego klubu. W ostatnich meczach uzyskano następujące wyniki: w X kolejce drużyna LKS pokonała Spartę - Złotów (4:0). Bramki zdobyli: Rybak (dwie), Kubicki, Kwiatkowski. Następnie LKS rozgromił w Środzie miejscową Polonię (7:1!),

udowadniając, że awans nie był dziełem przypadku. Łupem bramkowym podzielili się Kwiatkowski (dwie), Rybak, Paukszeto, Wróbel, Rozumski, Smelka. W XII kolejce mecz dwóch najlepszych drużyn makroregionu wywołał olbrzymie zainteresowanie. Jako pierwsi zameldowali się dziennikarze ze wszystkich gazet poznańskich. Przybyło radio "Zet", które bezpośrednio relacjonowało przebieg spotkania. Zawodnicy z Lubonia rozpoczęli z wielkim animuszem. Drużyna Mieszko - Gniezno to solidny i groźny przeciwnik. Dopiero w 60 minucie udało się Piotrowi Smelce strzelić gola. Od tego momentu następowały ciągłe ataki LKS-u, kolejne bramki były kwestią czasu. W 77 minucie bramkę zdobywa Sławomir Kubicki, następnie Marek Kwiatkowski, a wynik meczu ustala na 4:0 Darek Grek. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. Wszyscy po meczu byli zgodni, że oba zespoły wiodą prym w tej grupie. W ostatnim meczu wyjazdowym w Gołańczy z tamtejszym Zamkiem drużyna LKS-u uzyskała po bardzo dobrym meczu wynik 0:0. W przyszłym numerze "WL" niespodzianką dla kibiców będzie "Skarb Kibica" i świąteczny konkurs sportowy z atrakcyjnymi nagrodami!

(Władysław Szczepaniak)

doping zarówno w meczach na boisku przy ul. Szkolnej, jak i w meczach wyjazdowych. Ponadto Towarzystwo Młodzieży Sportowej Stella powołało radę sponsorów. Prezesem został Andrzej Przydanek.

Do zobaczenia na wiosnę!
(Marek Korytowski)

treningów. Dlatego ważnym zadaniem dla zarządu oraz wszystkich przyjaciół klubu byłoby zamontowanie na treningowej płycie boiska słupów oświetleniowych pozwalających na prowadzenie zajęć w późnych godzinach (szczególnie w rundzie jesienniej). Praca z młodzieżą ma dwa aspekty: sportowy i wychowawczy, oba równie ważne. Umożliwienie powrotu do sportu lubońskiej młodzieży należy zaliczyć do sukcesów działaczy Lubońskiego KS.

(Z. Hałas)

Powrót do sportu

Dzięki staraniom organizacyjnym nowego zarządu KS "Luboński" z prezesem St. Butką na czele, została reaktywowana drużyna juniorów. Występuje ona w klasie juniorów okręgu poznańskiego. Składa się z chłopców urodzonych w latach 1974 - 77 z przewagą zawodników młodszych. Zajęcia treningowe prowadzi długoletni szkoleniowiec drużyn młodzieżowych KKS "Lech" Poznań Z. Hałas. Celem jaki wyznaczył sobie trener jest wychowanie jednego lub dwóch zawodników w roku szkoleniowym, którzy mogliby zasilić drużynę seniorów Lubońskiego KS. Do chwili obecnej zespół rozegrał 9 spotkań, odnosząc 4 zwycięstwa 1 remis oraz 4 porażki. Osiągnięte wyniki pozwoliły na zajęcie miejsca w środku tabeli rozgrywek. Wyniki jednak nie są odzwierciedleniem faktycznych możliwości drużyny. Podstawową bolączką jest słabe uczestnictwo zawodników w zajęciach treningowych. Często bowiem zajęcia szkolne kolidują z terminami



Oto drużyna lubońskich juniorów podczas tegorocznych "Dni Lubonia". Od lewej stoją: M. Grobelny, Z. Hałas (trener), G. Sypniewski, S. Solecki, K. Cybulski, R. Wadelski, E. Podbylski, J. Ossowski, S. Szurkus, P. Romańczyk. W pierwszym rzędzie: M. Konieczny, R. Tomkowiak, M. Żuk, M. Gramza, P. Stępkowski, M. Gałka, D. Stolarczyk.



FULL
DENT

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO - PROTETYCZNY ZAPRASZA

LUBOŃ, ul. KARŁOWICZA 16 ☎ 131 - 305
REJESTRACJA CODZIENNIE
8⁰⁰ - 20⁰⁰

- ❖ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ❖ Protetyka w pełnym zakresie
- ❖ Lakier zapobiegający próchnicy
- ❖ Emerycy, reńści, młódzież do 1.18
ceny specjalne
- ❖ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ❖ Pełna gwarancja

Zapamiętaj
„FULLDENT”

Twój domowy dentysta



08.10.1992 r.

♥ Walenty Kędzierski (Kielczynek)
i Grażyna Półciniak (Kielczynek)

16.10.1992 r.

♥ Leszek Włodarczyk (L-ń)
i Katarzyna Olejniczak (L-ń)

17.10.1992 r.

♥ Maciej Stemplewski (P-ń)
i Renata Michalska (L-ń)

♥ Piotr Balwiński (P-ń)
i Izabela Czerniak (L-ń)

24.10.1992 r.

♥ Jacek Białas (Wiry)
i Dorota Tomczak (L-ń)

♥ Andrzej Okupniak (L-ń)
i Iwona Ławniczak (L-ń)

♥ Rafał Zimliński (L-ń)
i Bernadetta Lorenz (P-ń)

30.10.1992 r.

♥ Mariusz Koziański (L-ń)
i Katarzyna Cieślak (L-ń)

♥ Marian Górny (L-ń)
i Donata Koplina (Krosinko)

dr ARKADIUSZ BANACH

specjalistyczny gabinet
ginekologiczno - położniczy, USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GIN. - POŁ
- PEŁNY ZAKRES DIAGNOSTYKI USG
- WSZYSTKIE ZABIEGI W ZNIECZULENIU
OGÓLNYM

PRZYJĘCIA: WTORKI I PIĄTKI

REJESTRACJA TELEFONICZNA:
☎ 32 17 08

POZNAŃ, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

OPONY

STOMIL GOODYEAR
PIRELLI

- *sprzedaż*
- *wymiana*
- *wyważanie*

WULKANIZACJA

Luboń, ul. ks. Streicha 23
(500 m od Dworca PKP)
tel. 130-622

ZGONY

- + Sylwester Korytowski 1.69, L-ń ul. Kościuszki 98
- + Antonina Lipecka 1.89, L-ń ul. Żabikowska 58/29
- + Bronisław Wit 1.52, L-ń ul. Gen. Sikorskiego 1/29
- + Maria Karalus 1.84, L-ń ul. Powstańców Wlkp. 12a
- + Stanisława Dykiert 1.84, L-ń ul. Pasikowskiego 29
- + Marian Siejak 1.75, L-ń ul. Kościelna 6
- + Maria Nowacka 1.73, L-ń ul. Dworcowa 29
- + Kazimiera Owczarczak 1.66, L-ń ul. Sobieskiego 120
- + Halina Kubiak 1.59, L-ń ul. Osiedlowa 8/1
- + Marek Lesiński 1.21, L-ń ul. Nad Strumykiem 6
- + Henryk Roszyk 1.62, L-ń ul. Długa 24
- + Leszek Spychała 1.65, L-ń ul. Żabikowska 52/32
- + Jerzy Heitmann 1.43, L-ń ul. Kościuszki 64
- + Stanisław Hoffmann 1.59, L-ń ul. J. Panka 30
- + Józef Nowak L-ń
- + Bernard Kocikowski 1.53, L-ń ul. Żabikowska
- + Leonard Sroczyński 1.60, L-ń ul. Żabikowska
- + Scholastyka Barej L-ń ul. Limbowa 11

NOWO OTWARTY

SKLEP INSTALACYJNY
„ZBIG.MAR”

Luboń, ul. ks. Streicha 29c (vis a vis kościoła)
- przedłużenie ul. Puskina

Zaprasza Szanownych Klientów do zakupów:

- * armatury
- * kształtek
- * urządzeń sanitarnych
- * osprzętu do urządzeń
- * wyrobów PCV
- * wszelkiego typu uszczelek
- * bezpłatny dowóz do mieszkań

Zapraszamy do zakupów w naszym sklepie:
od poniedziałku do piątku, w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰,
soboty w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

ŻYCZYMY MIŁYCH ZAKUPÓW

Ogłoszenia drobne

- ◆ Płytki marmurowe, tel. 130-873
- ◆ Ubój trzody chlewnej z wyrobami u klienta.
Bednarski Poznań, ul. Żurawinowa 6A/12 (Dębiec).
- ◆ Naprawa u klienta, lodówki, zamrażarki,
pralki automatyczne polskie. Dojazd bezpłatny.
Terminy 24 - godzinne. Tel. 131-444
- ◆ Sprzedam tanio fotel dwuosobowy, rozkładany /nowy/.
Luboń, ul. Sikorskiego 21/10.
- ◆ Poszukuję pokoju. Tel. 131-096.
- ◆ Sprzedam rowerek "Kos". Tel. 130-198.
- ◆ Zaopiekuję się przedszkolakiem w soboty. Możliwość nauczania
j. niemieckiego lub j. francuskiego. Luboń,
ul. gen. Sikorskiego 5/2.
- ◆ Kärcher- czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki,
czyszczenie pieców "Ster- Gaz". Tel. 32-35-66
- ◆ Sprzedam zachodnią suknię ślubną, wzrost 164 cm. Luboń,
ul. M. Buczka 12a, od godz. 16⁰⁰.
- ◆ Kupię działkę rekreacyjno- budowlaną do 500m²,
Luboń lub okolice. Wiadomość w redakcji "WL".
- ◆ Język angielski od podstaw - solidnie, szybko tel. 130-793.

lek. med.
Hanna Bryk - Pospiech
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
wt. i czw. - 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Gabinet
Szkoła Podstawowa nr 3
Luboń
ul. Armii Poznań 27

Lek. Med. Anna Woźniak

Specjalista Chorób Oczu

przyjmuje

pon. wt. śr. pt. 16⁰⁰-17⁰⁰

Pracownia Optyczna

„Optyk”

Zespół Muzyczny

Luboń,
ul. Lipowa 12
po godz. 19⁰⁰

Czyszczenie
dywanów, wykładzin
tapicerki meblowej
i samochodowej

Luboń, ul. Kościuszki 43/7

☎ 13-90-90

lek. med.

Daniela Rogal- Przybylak

ginekolog- położnik

Poznań, ul. Gostyńska 79

poniedziałki, środy 17⁰⁰- 19⁰⁰

- ✦ badania profilaktyczne i cytologiczne oraz badania piersi
- ✦ bezbolesne leczenie nadżerek
- ✦ kompleksowa opieka w ciąży
- ✦ ginekologia dziecięca



PEDIATRIA OGÓLNA

- * leczenie otyłości
- * schorzenia pulmonologiczne

dr med. **Andrzej K. Hyżyk**

Luboń, ul. Okrzei 42

☎ 13-04-07

ARTMED- MAX

ZESPÓŁ GABINETÓW PRYWATNYCH

w Poradni Lekarskiej

PRZY POZNAŃSKICH ZAKŁADACH CHEMICZNYCH

im. R. Maya

62-030 Luboń ul. R. Maya 1b, tel. 130-251 w. 232

ZAPRASZA

DO KORZYSTANIA Z USŁUG

W GODZ. OD 15³⁰- 17⁰⁰

W SPECJALNOŚCIACH:

1. INTERNA, w tym także
 - badania okresowe pracowników
 - badania dla kierowców(od poniedziałku do piątku)
2. CHIRURGIA (od poniedziałku do piątku)
3. LARYNGOLOGIA (wtorek, piątek 17⁰⁰- 18⁰⁰)
4. STOMATOLOGIA (wtorek)
5. LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH (wtorek i czwartek 7⁰⁰- 9⁰⁰)
6. ZABIEGI PIELĘGNIARSKIE (od poniedziałku do piątku)
7. EKG (od poniedziałku do piątku)

WIZYTY DOMOWE
CENY KONKURENCYJNE!

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

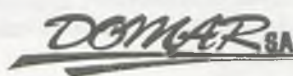
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ➔ Ginekologia i położnictwo pn. 18³⁰-20⁰⁰
czw. 17³⁰-19⁰⁰ ☎ 239-912
- ➔ Interna-choroby serca EKG wt. 17⁰⁰-18³⁰
czw. 16⁰⁰-17⁰⁰ ☎ 676-395
- ➔ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń pn. 16³⁰-18³⁰ ☎ 328-015
- ➔ Laryngologia pn. 16³⁰-18³⁰ ☎ 328-015
- ➔ Dermatologia pt. 16³⁰-18³⁰ ☎ 678-153
- ➔ Pediatria *NEUROLOGIA* pt. 16³⁰-18³⁰
środa. 16³⁰-18⁰⁰
tel. 431-532

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.



zaprasza

w Luboniu,

przy ul. Kościuszki 55

Polecamy:

- sprzęt radiowo- telewizyjny
- sprzęt gospodarstwa domowego
- lodówki, pralki, zamrażarki itp.
- sprzęt elektrotechniczny
- artykuły dekoracyjne

*Prowadzimy również
sprzedaż na raty
bez oprocentowania.*

Zapraszamy od pon.- pt.

w godz. 10⁰⁰- 18⁰⁰,

w każdą sobotę
w godz. 10⁰⁰- 14⁰⁰

Róża zaprasza!

nowo otwarty zakład
fryzjerski zaprasza
panie i panów

zachodni standard, tanio,
wygodnie i przyjemnie w
luksusowych warunkach
- kawa lub herbata gratis.

codziennie godz. 8⁰⁰-20⁰⁰,
sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

Luboń, ul. Kościuszki 57

Warsztat Ślusarski

WYRÓB SPRĘŻYN

Luboń

ul. Armii Poznań 38

☎ 131-695

"Społem" PSS w Puszczykowie sprzedaje w Luboniu
przy ul. Brzozowej pawilon handlowy w stanie surowym,
z możliwością adaptacji na inne cele.

oraz

wydzierżawi bar "Metro" w Luboniu, przy
ul. Kościuszki od 1.01.93 r.

Bliższe informacje w biurze Zarządu Spółdzielni
w Puszczykowie,
ul. Poznańska 101, tel. 133- 107

☞ **Agata** (grec. agathos- dobrze urodzony, szlachetny, dobry)- imię żeńskie nawiązujące do Agaty z Katanii, oznaczające tę, którą cechuje dobroć. Osoby te posiadają charakter dyplomatyczny, twórczy z dużą dozą humoru, uzdolnione w kierunku artystycznym i literackim.

Forma męska: Agaton

Znane przysłowie: Chleb (sól) św. Agaty od ognia strzeże chaty.

Imieniny: 5 II, 14 XI(Agaty), 10 I(Agatona)

☞ **Andrzej** (grec. męski, silny)- imię tego, którego cechuje męstwo i siła. Natura wrażliwa, wnikliwa. Wielki miłośnik sztuk pięknych o wrodzonych talentach. posiada zdolności telepatyczne. Dobrze potrafi zorganizować sobie życie.

Formy żeńskiej brak.

Przekształcenia: Jędrzej, Ondrasz, Ondraszek.

Imieniny: 6,19 I, 4 II, 12,27 IV, 13,16 V, 12,16,21 VII, 10,30 XI, 10 XII. (Andrzeja) 16 V. (Jędrzeja)

KĄCIK IMION

☞ **Elżbieta** (hebr. Bóg mój przysięga; poświęcona Bogu)- imię żeńskie osoby o dyplomatycznym charakterze. Lojalna, solidna i odpowiedzialna, mimo swobodnych myśli. Kocha przyrodę.

Formy męskiej brak.

Przekształcenia: Liza, Elza, Izabela, Halszka, Beta.

Imieniny: 18 VI, 4,8 VII, 21 X, 5,14,19 XI(Elżbiety); 16 III, 14 VII, 3 IX.(Izabeli); 14 VI, 17 VIII, 2 IX.(Elizy).

☞ **Hubert** (niem. sławny duchem, o jasnej duszy)- imię męskie oznaczające tego, którego cechuje świetny umysł i bystry dowcip. Odważny, oddany przyjaciel, ze zdolnościami przywódczymi. Konserwatysta.

Forma żeńska: Huberta.

Imieniny: 3 XI.

☞ **Edmund** (staroang. opiekun dziedzictwa)- imię męskie oznaczające człowieka zamożnego i mogącego zapewnić komuś opiekę. Stały, lojalny, dyplomatyczny charakter. Posiada zdolności kierownicze, nie lubi doradzania. Często popada w depresję i zamyka się w sobie. Nerwowy.

Formy żeńskiej brak.

Imieniny: 30 IX, 16 XI, 1 XII.

BAW SIĘ Z NAMI

Spośród rozwiązań naszej zabawy z numeru 10/92 wylosowaliśmy kartkę Aleksandry Nowickiej, z ulicy Stawnej 3, w Luboniu. Nagroda czeka w redakcji.

Tym razem zabawa na uważne czytanie "WL", do końca listopada oczekujemy odpowiedzi na następujące pytania:

1. Kiedy hrabia August Cieszkowski przybywa do Żabikowa, w celu kupna tamtejszego folwarku?

2. Ile wynosi dopłata do biletu kupowanego u kierowcy w autobusach "TRANSLUB"?

3. Ile włosów i ile zmarszczek ma Gonzo - maskotka w winietce ŻAK?



„Nasze prezentacje”

- to tytuł wystawy prac członków Związku Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa Okręgu Poznańskiego, na której otwarcie zaprasza Biblioteka

Publiczna w Luboniu, w dniu 20 listopada br., o godz. 17³⁰

Wystawa będzie częścią większej prezentacji, która miała miejsce w Muzeum Zamku Górków w Szamotułach, gdzie cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Prezentowane prace będą wykonane w różnych technikach: malarstwo, grafika, rzeźba, tkanina, ceramika, witraż, wiklina.

Wystawę zwiedzać można codziennie w godzinach otwarcia biblioteki do 5 grudnia br.

TO WARTO PRZECZYTAĆ

① **Martin Cruz Smith: "Park Gorkiego".**

W centrum Moskwy milicja odnajduje pod śniegiem ciała trzech zamordowanych osób, które trudno zidentyfikować. Kim okażą się zamordowani? Czy sprawcą zbrodni jest KGB?

Pasjonująca fabuła, korkoatomne zwroty akcji, zaskakujące rozwiązania. Ten klasyczny bestseller zadowoli najbardziej wybrednych czytelników.

Johannes Mario Simmel: "Nie zawsze musi być kawior".

To fascynująca historia agenta mimo woli, Thomasa Lievena. Los zruca go w wir walki międzynarodowych siatek wywiadowczych, które bohater z właściwym sobie urokiem, bezczelnością i sprytem wodzi za nos. To znakomita, pełna polotu i napięcia powieść rozrywkowa, o której B.Russel powiedział: "Tego nie mógł napisać Niemiec. Za dowcipne".

③ **"Dom lalek". Ua- tzetnik 135633**

Ta wstrząsająca powieść powstała na podstawie pamiętnika Daniela Preleśnik, czternastoletniej polskiej Żydówki, która po wybuchu wojny trafia do getta, potem do obozu pracy, wreszcie do... domu lalek. Zawiera wiele przejmujących spostrzeżeń, tragicznych szczegółów i jest, jak do tej pory, najślawniejszą, niezwykle wymowną, osobistą relacją opisującą terror nazistowski. Jest to książka, którą trzeba przeczytać i której nie można zapomnieć!!

"Proza ta na długo zapada w pamięć, jest bezlitosna. Jej chłód ma siłę eksplozji"- (Puramid "The Nation").

(opr.E.S.)

TO WARTO OBEJRZEĆ

BANDA OWIDIUSZA - bajka

Zestaw pięciu prze zabawnych i pełnych barw filmów rysunkowych dla dzieci. Na naszej kasecie pod tytułami: "Olimpiada na atolu", "Wielki czarownik", "Oknem węgorza", "Diabelska recepta" i "Myśliwy" kryją się kolejne przygody Owidiusza i jego wesolej kompanii na egzotycznym, tajemniczym atolu, zagubionym na oceanie.

BLACK FOREST (Czarny Las) - sensacyjny s.f.

Rok 2090. 19 milionów mil od Ziemi. Na promie Centuar 112, transportującym nuklearne odpady do strefy zwanej Czarnym Lasem ulegają awarii wszystkie systemy. Z szczęsiosobowej załogi szanse na uratowanie w kapsule ratowniczej ma tylko jedna osoba. Uwięzieni w otchłani toczą śmiertelną walkę o przetrwanie.

SHE IS MY GIRL (Ona jest moją dziewczyną) - komedia

Młodego, dobrze zapowiadającego się muzyka rockowego, Briana Petersa perspektywa spędzenia reszty życia w małym miasteczku nie może zachwycić. Nagle nadarza się okazja. To podróż do Hollywood - nagroda w konkursie dla dwojga artystów ogłoszonym przez stację TV. Warunkiem jest uczestnictwo duetu mieszanego. Reggie - manager Briana, podejmuje szybką decyzję, która staje się źródłem potoku zabawnych perypetii bohaterów.

Te i inne kasety możesz wypożyczyć w wypożyczalni muzycznej Biblioteki Publicznej, ul.Żabikowska 42 w poniedziałki, środy, piątki w godz.12⁰⁰-18³⁰ oraz we wtorki, czwartki w godz.10⁰⁰-15⁰⁰, soboty w godz.9⁰⁰-13⁰⁰

TU WARTO PRZYJŚĆ

➡ Dnia 07.12. zapraszamy wszystkie chętne dzieci do biblioteki dziecięcej (Żabikowska 42) na dzień mikołajkowy. Worek niespodzianek i atrakcji rozsypany zostanie o godz.12⁰⁰ i sypać niespodziankami będzie do godz.17⁰⁰. Szczegóły w bibliotece.

➡ Młodzież klas ósmych zapraszamy na spotkanie z Andrzejem Górnym, pisarzem środowiska poznańskiego, autorem m.in. "Odstoń krzyknij", "Nigdy nie umieram", "W podróż", "Krew", zapraszamy do Biblioteki Publicznej w dniu 27.listopada, o godz. 13⁰⁰

➡ Grupa Teatralna przy Ośrodku Kultury w Luboniu zaprasza 18 grudnia, o godz.18 do Domu Rolnika (ul. Sobieskiego) na spotkanie z poezją Zbysława Lenarta. Urozmaiceniem będą gawędy Stefana Anioły - ornitologa.